



9 września br. na pokładzie „Batorego” odplynęła na „gościnne występy do Kanady i Stanów Zjednoczonych grupa artystów polskich: Lidia Wysocka, Danuta Kwapiszewska, Józefina Pellegrini, A. Dymyś, E. Dzierżewski, I. Śmiełowski, M. Zatućki oraz zespół instrumentalny W. Kolankowskiego.

Na zdjęciu: Lidia Wysocka w czasie odprawy celnej. CAF — fot. Uklejewski

„Czujemy się tutaj jak między braćmi”

Gościnne przyjęcie parlamentarzystów bułgarskich w Wielkopolsce

(Inf. wł.)

Wiele pięknych kwiatów otrzymał bułgarski parlamentarzyści w czasie tygodniowej podróży po Polsce. Wśród wytwornych wiązanek, jakie wręcono drogim gościom w Wielkopolsce, najbardziej wzruszającą wymowę, miały skromne bukiety z wiejskich ogródków spółdzielców w Nieczajnej.

Parlamentarzyści bułgarscy poculi się tu, co potem niejednokrotnie podkreślali w serdecznych rozmowach ze współdziałcami, jak u siebie w domu. Cóż bowiem może łączyć silniej od wspólnych zainteresowań i celów. Wielu z członków delegacji to przecież przedstawiciele Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego.

Nie dziwnego, że natychmiast po powitaniu ze strony gospodarza spółdzielni — przez wodniczącego Wł. Najdka i krótkim podziękowaniu sekretarza Bułg. Ludowego Związku Chłopskiego — P. Tanczewa zaczęły się fachowe pogawranki ze spółdzielcami na temat wydajności i organizacji pracy. Po obejrzeniu zespołowej hodowli i sadu delegacja bułgarska udała się do Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Baborówku.

Bułgarskich gości serdecznie powitał dyrektor Instytutu dr Wł. Misterski, w towarzystwie przedstawicieli władz powiatowych i partyjnych oraz stowarzyszeń politycznych, a także pracowników zakładu. Wygłosił on też dłuższą prelekcję na temat specyfiki badań naukowych, przytaczając wiele ciekawych danych z przeprowadzonych doświadczeń. W czasie zwiedzania Instytutu szczegółowych informacji w laboratorium udzielał chemik mgr Łoginow, w pracowni mikrobiologicznej — kierowniczka dr Golebiewska.

„Pragniemy, abyście w Poładowsie czuli się tak dobrze, jak na bułgarskiej ziemi” — tymi słowami powitał gości dyr. Państwowej Stadniny Koni — inż. Tadeusz Tarkowski. Bułgarscy sprawozdawcy prasowi (m. in. korespondent BTA) dużo fotografowali dziewczynki w ludowych strojach, które wręczały kwiaty delegacji. W czasie obiadu toast z życzeniami jak najlepszych osiągnięć wygłosił przewodniczący delegacji Peter Tanczew oraz dyrektor jedynej w Bułgarii stadniny koni w Pleven — Sawa Dybakow. W imieniu władz powiatowych i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego pozdrowienia od rolników powiatu Nowy Tomysł dla chłopów bułgarskich przekazał przew. Prez. PRN mgr Kujawski.

„Czujemy się tutaj, jak między własnymi braćmi, dlatego,

że mamy wspólne cele i podobne osiągnięcia” — oświadczył w końcowym toaście Peter Tanczew.

Następnie parlamentarzyści po zwiedzeniu przedszkola, po obejrzeniu słynnej alei cisów (największej w Polsce), asystowali przy obchodzie stadniny, informowani wszechstronnie przez dyr. Misterskiego, głównego zootechnika — inż. Strużyńskiego i lekarza wet. dr. Janiaka. Życzenia, wymiana upominków, adresów, podpisy w księdze pamiątkowej i delegacja udała się do Poznania, skąd nastąpi wyjazd w piątek rano. (emp)

Min. Rapacki zaproszony do Norwegii

OSŁO (PAP)

Rzecznik norweskiego MSZ podał do wiadomości, że minister spraw zagranicznych PRL, Adam Rapacki, na zaproszenie rządu norweskiego uda się z wizytą do Norwegii w pierwszych dniach listopada br.

W. Brytania i USA zgadzają się na rozpoczęcie rokowań

LONDYN (PAP)

Rzecznik brytyjskiego MSZ podał do wiadomości, iż rząd brytyjski w nocy przekazał w sprawie rokowania doświadczenia eksplozji nuklearnych, przy wprowadzeniu kontroli międzynarodowej.

Rząd Stanów Zjednoczonych przekazał rządowi radzieckiemu notę analogicznej treści komunikując jednocześnie, że na czele delegacji amerykańskiej stanie ambasador, James Wadsworth.

Czwarte ostrzeżenie ChRL

Amerykańskie siły zbrojne przybywają na Tajwan Konwój z Tajwanu musiał zawrócić

PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin donosi:

W godzinach rannych 11 września cztery amerykańskie okręty wojenne konwojujące transporty wojsk czangkaizkowskich, kierowanych na wyspy Quemoy, wtargnęły do chińskich wód terytorialnych w rejonie Quemoy i Amoy. Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych został upoważniony do złożenia następującego oświadczenia:

Rząd USA ignorując dotychczasowe ostrzeżenia rządu chińskiego i fakt, że wkrótce wznowione zostaną w Warszawie rokowania chińsko-amerykańskie na szczeblu ambasadorów, posunął się tak daleko, iż w ciągu ostatnich pięciu dni raz za razem skierowuje okręty i samoloty w celu pogwałcenia wód terytorialnych i obszaru powietrznego naszego kraju. Dowo-

Cena 50 gr

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Ludzie na torach
czytaj — str. 3

Rok XIV Wydanie AB

Poznań, sobota 13 IX 1958

Nr 218 (4547)

Za służbę, co nie ustaje...

(Obsługa własna API)

Nadeszły uroczyste dni dla polskich kolejarzy. W czwartek wieczorem z okazji przypadającego 14 bm Dnia Kolejarza 97 najlepszych spośród 350-tysięcznej rzeszy kolejarzkiej spotkało się z kierownictwem partii i rządu.

Sale Urzędu Rady Ministrów na Krakowskim Przedmieściu wypełniły się gośćmi z całej Polski, którzy raz przynajmniej odbyli podróż dla siebie, a nie w służbie innych. Wraz z nimi przyjechali ich żony, aby być świadkami wręczenia zasłużonym małżonkom wysokich odznaczeń państwowych.

Dochodzi godzina 18. Na sali ustawili się czworobok kolejarzskich mundurów — wokół niego podnieceni członkowie rodzin, zaproszeni goście wśród nich delegacje kolejarzy zagranicznych no i — jak zawsze — wścibscy dziennikarze. Wychodzi towarzyszyć Wiesław, premier Cyrankiewicz, przewodniczący CRZZ — Łoga-Sowiński, wicepremier Nowak, minister komunikacji R. Strzelecki oraz ministrowie resortów gospodarczych.

Rozbrzmiewają dźwięki hymnu narodowego. Towarzysz Gomułka w serdecznych słowach wita zebranych, wyrażając radość, że może ich gościć w stolicy i składa im serdeczne życzenia dalszej pomyślnej pracy.

Potem tow. Gomułka, premier Cyrankiewicz i Łoga-Sowiński posuwają się wzdłuż szeregów, zawieszając kolejno na piersiach kolejarzy zasłużone odznaczenia.

Pięciu otrzymuje order Sztandaru Pracy II klasy, czterech Krzyże Oficerskie a siedemdziesięciu pięciu krzyże kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski, trzynastu — odznaki Zasłużonego Kolejarza. I każdy z nich — mocny uścisk dłoni jednego z najwyższych przedstawicieli partii i rządu.

Ceremonia przebiega powoli, bo wręczający odznaczenia zatrzymują się, stawiając pytania, prowadząc serdeczne rozmowy z odznaczonymi.

Wreszcie gospodarz — premier Cyrankiewicz gościnnym gestem zaprasza wszystkich obecnych do sąsiednich sal, gdzie zastawiono stoły. Wśród ogólnego gwaru goście zajmują miejsca. Pierwszy toast wznosi sam gospodarz — Premier, za zdrowie odznaczonych ich rodzin i ich żon, towarzyszących im nie tylko w tej podróży, ale i przez całe pracowite życie, wreszcie za zdrowie wszystkich kolejarzy.

Z kolei jeden z przybyłych z daleka kolejarzy wyraża zachwyt nad odbudowaną stolicą, którą po raz pierwszy miał możliwość zobaczyć. Jego towarzysze zapewniają, iż rzetelną pracą odpłacić się będą za zaszczyt, jaki ich spotkał.

Wśród rosnącego gwaru orkiestra zaczyna przygrywać do tańca, goście nie dają się długo prosić.

W zupełnie już nieoficjalnej, wesołej atmosferze zabawy, płyną dalsze godziny.

Na sali rozbrzmiewa muzyka i śmiechy. A jednocześnie po wszystkich szlakach Polski dudnią pędzące pociągi. Bo służba kolejarzka nie ustaje nigdy.

SZEL.

Akademia w ZNTK

(Inf. wł.)

W świetlicy poznańskich Zakładów Naprawczych Taboru Kolej. odbyła się w czwartek uroczysta akademicka dla uczczenia „Dnia Kolejarza”. Referat na temat pracy Zakładów w ostatnim okresie wygłosił naczelny dyrektor ZNTK — mgr inż. Stanisław Kassala.

Zgodnie z założeniami planu rocznego na 1958 r. Zakłady miały zrealizować od 1 stycznia do 31 sierpnia br. plan produkcji globalnej w wysokości 208 mln. zł. w cenach porównywalnych. Wykonały natomiast w wysokości 215 mln. zł. Pomyślnie również kształtowała się wydajność pracy załogi. Niestety, Zakłady przekroczyły koszty produkcji o przeszło 7 mln. zł. jak również fundusz płac w I półroczu o pół mln. zł.

W czasie akademii na salę przybyła delegacja żołnierzy jednostki artyleryjskiej, nad którą ZNTK objął patronat. Żołnierze ofiarowali załozed Zakładów kosze kwiatów w dowód uznania za jej troskę o nich.

W imieniu władz państwowych zast. przewodniczącego Prezydium DRN — Wilda — Salomea Wałkowiakowa udekorowała Złotym Krzyżem Zasługi wyróżniających się w pracy członków załogi ZNTK: Stanisława Paszkego, dyrygenta reprezentacyjnej orkiestry kolejowej, Czesława Książka, Stanisława Relisa i Władysława Ratajczaka. Srebrny krzyż zasługi otrzymali: Stefan Jagodziński i Stanisław Brodowski. Dyr. Kassala wręczył 30 pracownikom honorowe odznaki przodującego kolejarza oraz 9 zasłużonym sportowcom — zapaśnikom 9 odznak honorowych Federacji „Kolejarz”.

W bogatej części artystycznej wystąpił: Kazimierz Tomasz — konferansjer, Jadwiga Myszkowska i Marian Koubka — artyści Opery Poznańskiej, Janina Ratajska, artystka Teatrów Dramatycznych, zjednoczone chóry kolejowe: „Hasło” i „Moniuszko” pod dyr. Wikto

Losowanie obligacji NPRSP w Lublinie

WARSZAWA (PAP)

Jak informuje Ministerstwo Finansów XIV losowanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski odbywać się będzie w Lublinie. Losowanie rozpocznie się 1 października br. i trwać będzie do 16 tego miesiąca.

ra Buchwalda, zespół baletowy ZNTK, dziecięcy zespół baletowy DOKP, zespół dramatyczny ZNTK oraz orkiestra DOKP pod dyr. St. Paszkego. (M)



„Już za kilka dni powróci do kraju ostatnia tzw. „zimowa” grupa polskich naukowców prowadzących badania na Spitsbergenie. Z grupą tą powróci też kierownik wyprawy doc. dr Stanisław Siedlecki.

Przebywający na Spitsbergenie członkowie Klubu Wysokogórskiego: Zawada, Szram i Piotrowski zdobyli najwyższy szczyt wyspy — Hørsundfjind.

Na zdjęciu: Na zdobytym szczyście alpiński zapalił pochodnię.

CAF — fot. J. Brzozowski

Stacja rentgenowska w darze od Polonii

WARSZAWA (PAP)

11 bm. przedstawiciele Rady Polonii Amerykańskiej w Polsce — dr Adam Mioduski przekazali Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej ruchomą stację rentgenowską, stanowiącą dar Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego w Ameryce.



DELEGACJA ZBOWID
WYJECHAŁA DO
BUCHENWALDU

Do Buchenwaldu wyjechała 11-osobowa delegacja ZBOWID na uroczystości związane z odsłonięciem pomnika-mauzoleum ofiar faszyzmu. Delegacji przewodniczył pos. Jan Izdoreczyk.

NA ŚLASKU UJĘTO AGENTA
WYWIADU AMERYKAŃSKIEGO

Służba bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w Katowicach aresztowała ostatnio agenta wywiadu amerykańskiego Bernharda Zgola z Rudy Śląskiej, który pracował na Śląsku, jako trener piłkarski.

WYROK

W AFERZE PRZEMYSLNICZEJ

11 bm. przed Sądem Powiatowym dla miasta Krakowa zakończył się proces przeciwko obywatelowi austriackiemu Paulowi Glasserowi, oskarżonemu o przemyt do Polski 700 zegarków marki „Delbana” oraz usiłowanie wywiezienia dużej partii srebra. Paul Glasser skazany został na 6 miesięcy więzienia oraz 100 tys. zł grzywny.

Telewizory, lodówki i pralki w wolnej sprzedaży?

WARSZAWA (PAP)

Zakłady przemysłu ciężkiego po ważnie zwiększają w przyszłym roku dostawy wielu artykułów rynkowych. W związku z tym resort handlu wewnętrznego rozpatruje obecnie możliwości zmiany w systemie sprzedaży tych towarów.

Należy się spodziewać, że od stycznia 1959 r. zniesiona zostanie sprzedaż połączona z tzw. docelowym oszczędzaniem. Bez ograniczeń będą więc sprzedawane telewizory. Władze handlowe mają natomiast pewne zastrzeżenia co do pełnego pokrycia potrzeb ludności jeżeli chodzi o pralki. Ponieważ pralki produkcji krajowej są artykułem ogromnie poszukiwanym i popyt na nie stale wzrasta, w przyszłym roku — mimo 2-krotnie większych dostaw — będzie on prawdopodobnie jeszcze wyższy od podaży. Z tych samych przyczyn w dalszym ciągu będą, niestety, obowiązywały pewne ograniczenia w sprzedaży krajowych motocykli. Nie powinno natomiast być żadnych trudności z zakupem rowerów, których część w br. sprzedawana jest jeszcze na talony.

Dobra passa Belgów trwa nadal

Reprezentanci Belgii, biorący udział w XV Międzynarodowym Kolarskim Wyścigu Dookoła Polski, są jak dotychczas bezkonkurencyjni. Trzy etapy i trzy ich wspaniałe zwycięstwa. Po Białym Stoku, Olsztynie również i Gdynia owocnie witała Belgów zwycięsko mijającą linię mety. 201 km etap, prowadzący z Olsztyna do Gdyni, wygrał Belg Vandenberg. Zwycięstwo to przypominało trochę sukcesy jego rodaka Goossensa w Białymstoku. Vandenberg zaryzykował ucieczkę. Atak Belg był tak ostry, że nikt z zawodników jadących z nim w czołówce, nie zdołał pójść w jego ślady.

Na ulicach Gdańska Belg po samotnej, wspaniałej jeździe zwycięsko minął linię mety. — Następnie na stadionie Arkonii wpadł po około minucie czasu za zwycięzcą długi wąż kolarzy. Najlepszą końcówką dysponowali Vandenberg oraz Champion. Z Polakami jako pierwsi skłasyfikowani zostali Fornalczyk i Królik. Jest to chwilowo najlepsza lokata Królaka w tegorocznym wyścigu Dookoła Polski. W tej dużej grupie przyjechał również lider wyścigu, zajmujący drugie miejsce jego rodak Everaerts oraz Marian Wętkowski. Tak więc w klasyfikacji po trzech etapach sytuacja trzech pierwszych miejsc nie uległa zmianom.

WYNIKI TRZECIEGO ETAPU

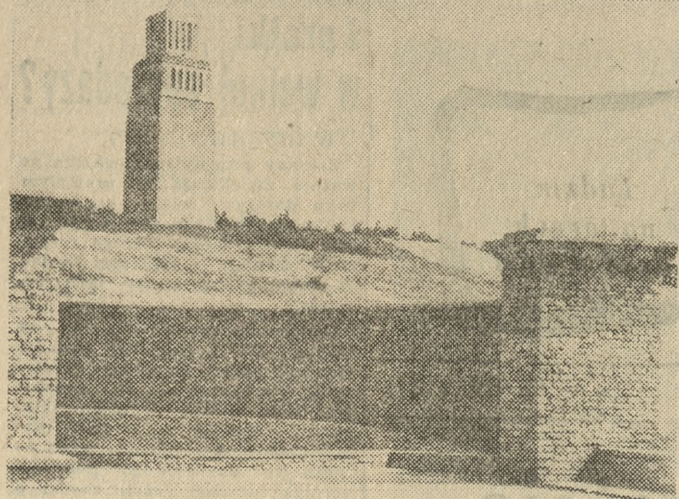
1) Vandenberg (Belgia) 4.59.14 (1 min. bonifikaty); 2) Vandenberg (Holandia) — 5.00.24; (30 sek. bonifikaty); 3) Champion (Francja) — 5.00.24; 4) Fornalczyk (LZS) 5.00.32;

W sprawie opłat skarbowych

Departament Poradnictwa dla Budownictwa Miejskiego informuje, że na podstawie zarządzenia Ministra Finansów z dnia 26 czerwca 1958 r. podania składane przez mieszkańców gromad w sprawach przydziału materiałów budowlanych oraz przydziału opału, są zwolnione całkowicie od opłat skarbowych.

Także całkowicie zwolnione są od opłaty skarbowej zezwolenia wydawane na skutek wyżej wymienionych podań, uprawniające do zakupu materiałów budowlanych i opału.

Wspomniane wyżej zarządzenie Ministra Finansów ogłoszone jest w Monitorze Polskim nr 53 z dnia 14 lipca 1958 r. po zycia 311.



W ZWIĄZKU Z ODSŁONIĘCIEM POMNIKA OFIAR BUCHENWALDU

W dniach 12-16 września w Weimarze i Buchenwaldzie, na terenie b. hitlerowskiego obozu koncentracyjnego „K. L. Buchenwald” odbędzie się międzynarodowa manifestacja z okazji odsłonięcia pamiątkowego pomnika-mauzoleum ku czci ofiar hitlerowskiego barbarzyństwa. W manifestacji weźmie udział około 5.000 delegatów organizacji społecznych i politycznych. Z Polski wyjeżdża do Buchenwaldu w dniu 11 bm. 120-osobowa delegacja.

Na zdjęciu: 50-metrowa wieża wznosi się ponad teren mauzoleum. U jej podnóża wykuto w kamieniu ostatnie słowa przysięgi buchenwaldczyków (11 kwietnia 1945 r.) na placu apelowym — w dniu wyzwolenia: „Zniszczenie faszyzmu z jego korzeniami jest naszym wyzwoleniem. Budowa nowego świata pokoju i wolności jest naszym celem”.

Fot. — CAF

Jak przygotowuje się referendum we Francji?

Zjazd SFIO w sprawie referendum

PARYŻ (PAP)

Cały aparat propagandowy jakim dysponuje rząd francuski — radio, telewizja, kronika filmowa oraz policja zostały zmobilizowane do „przygotowania referendum”.

Jak wynika z doniesień prasy paryskiej, z radia i telewizji francuskiej pod pretekstem walki z „przemocą komunistów i sympatyzujących z nimi elementów” usunięto oso-

by wierne ideom republikańskim. Tygodnik „Express” podkreśla, że wszystkie najważniejsze stanowiska w radio i telewizji obsadzone zostały przez zwolenników nowej konstytucji. Radio i telewizja otrzymały „specjalny budżet” w rozmiarze 225 milionów franków dla prowadzenia propagandy na rzecz reformy konstytucji.

PARYŻ (PAP)

W dniu 11 bm. rozpoczął się w Issy-les-Moulineaux 50 zjazd SFIO. Debata polityczna poświęcona głównie ustosunkowaniu się partii do referendum rozpoczęła się na posiedzeniu popołudniowym i potrwa do soboty.

Jak pisze paryski korespondent PAP, mimo ostrej walki wewnętrznej między zwolennikami a przeciwnikami projektu nowej konstytucji nie należy oczekiwać w łonie partii socjalistycznej rozłamu.

Po ekscesach rasistowskich

WIEC

ludności kolorowej w Londynie

LONDYN (Radio)

W środę odbył się w jednej z sal londyńskich wiec ludności kolorowej, który zgromadził 1.300 kolorowych z Federacji Indii Zachodnich, którzy wysłuchali przemówień premiera i wicepremiera Jamajki Manley'a.

Premier Manley oświadczył, iż przybył do W. Brytanii, by przekonać się naocznie o rozmiarach wystąpień rasistowskich i by interweniować u rządu brytyjskiego w sprawie położenia kresu zamieszkom na tle rasistowskim.

Premier Jamajki dodał, iż problem rasowy nie jest jedynie problemem w W. Brytanii, lecz ma on światowy zasięg i należałoby obecnie przystąpić do jego likwidacji.

Wezwał on ludność kolorową do zachowania spokoju i wyraził nadzieję, iż taka postawa ludności kolorowej zamieszkującej W. Brytanię pozwoli na zlikwidowanie zamieszek.

Na wiecu przemawiał również wicepremier Federacji Indii Zachodnich, który zapewnił ludność kolorową zamieszkującą W. Brytanię, iż jego rozmowy z premierem Macmillanem były bardzo korzystne, i że ludność kolorowa może być pewna swej przyszłości w W. Brytanii.

ChRL winna być sygnatariuszem porozumienia rozbrojeniowego

Zalecenia Podkomisji Rozbrojeniowej Senatu USA

NOWY JORK (PAP)

Podkomisja Rozbrojeniowa Senatu amerykańskiego w raporcie dotyczącym kontroli zbrojeń stanęła na stanowisku, że Chińska Republika Ludowa powinna być sygnatariuszem porozumienia w kwestii zawieszenia prób z bronią nuklearną nawet gdyby miało to w pewnym stopniu komplikować politykę zagraniczną USA.

W skład 12-osobowej podkomisji wchodzi senatorzy reprezentujący obie partie.

Raport podkreśla, że Stany Zjednoczone „nie powinny podpisywać porozumienia rozbrojeniowego, które nie gwarantowałoby całkowitego bezpieczeństwa kraju” i w związku z tym zwraca uwagę na konieczność włączenia do porozumienia Chin Ludowych.

Podkomisja wypowiada się za rokowaniami, które mają się rozpocząć w Genewie w dniu 31 października między przedstawicielami trzech mocarstw atomowych.



STAROŻYTNE MIASTO NA DNI MORZA

Grupa rybaków-amatorów odkryła w morzu u wybrzeży Peloponezu w pobliżu Patras szczątki antycznego miasta. Zawiadomieni archeolodzy zbadali dno morza, przy pomocy specjalnych aparatów i stwierdzili, że jest ono usiane szczątkami jońskich kolumn, o wielkiej wartości artystycznej, ozdobał w stylu doryckim, kawałkami rzeźb i różnymi naczyniami.

ANGLIA NIE PRZERWIE DOŚWIADCZEN NUKLEARNYCH

Japońskie MSZ oświadczyło, że rząd angielski odrzucił protest rządu Japonii przeciwko kontynuowaniu przez Wielką Brytanię doświadczeń z wybuchów jądrowych na Pacyfiku.

WSZECHŚWIATOWY ZJAZD PISARZY ZSRR

W związku ze zwołaniem na styczeń 1959 roku XXI Zjazdu KPZR przewidziany pierwotnie na grudzień br. Wszechzwiązkowy Zjazd Pisarzy Radzieckich został przeniesiony na okres po XXI Zjeździe KPZR.

TERROR W HISPANII

500 hiszpańskich więźniów politycznych za pośrednictwem ukazującego się w Meksyku dziennika „Espana Popular” zwróciło się do Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ z prośbą o pomoc. Więźniowie piszą o okropnych warunkach panujących w więzieniach frankistowskich.

Rece precz od wielkich Chin!

OPINIA ŚWIATOWA POTĘPIA szaleńczą politykę USA

Głos rozsądku polityków amerykańskich

PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin donosi, że we wszystkich zakątkach kraju odbywają się wielkie manifestacje ludności ChRL. Biorą w nich udział miliony rolników i robotników. Potępiają oni prowokacyjną politykę rządu Zjednoczonych w sprawie Cieśniny Taiwańskiej i wyrażają swoje poparcie dla polityki rządu, deklarując gotowość walki z kliką Czang Kai-szeka.

Dziennik „Zenminzhipao” wyraża zadowolenie z poparcia, jakie udzielił polityce rządu Chińskiej Republiki Ludowej premier Związku Radzieckiego, Indii i Zjednoczonej Republiki Arabskiej oraz mężowie stanu innych krajów.

Dziennik podkreśla, że przez swoją politykę napięcia w Cieśninie Taiwańskiej Stany Zjednoczone nie mogą wywołać nic innego jak tylko wrogość przeciwko sobie na całym świecie.

LONDYN (PAP)

Prasa londyńska obszernie komentuje sytuację na Bliskim Wschodzie oraz postawę, jaką zajęły Stany Zjednoczone.

Dziennik „Daily Mirror” pisze, iż „Dulles powinien zrozumieć, że przeważająca część Brytyjczyków nie chce, aby W. Brytania była zamieszana w ewentualny konflikt z Chinami w sprawie wysp przybrzeżnych. Brytyjska opinia publiczna nie ma żadnego interesu w popieraniu zdyskredytowanego Czang Kai-szeka. Brytyjska opinia publiczna pragnie, aby Chiny komunistyczne zajęły należne im miejsce w ONZ”.

Macmillan powinien jak najprędzej oświadczyć Stanom Zjednoczonym, że W. Brytania oraz Kanada są przeciwnie wszelkiej awantury na Dalekim Wschodzie” — pisze m. in. dziennik.

MOSKWA (PAP)

W wielu zakładach pracy stolicy ZSRR odbyły się w środę masowe wiece protestu przeciwko prowokacyjnym poczynaniom imperialistów amerykańskich na Dalekim Wschodzie.

Senator Humphrey atakuje Dullesa

„Prowadzenie bezpardonowej, niebezpiecznej, nie liczącej się z niczym polityki w sprawie Tajwanu” zarzucił Dullesowi członek komisji Senatu do spraw zagranicznych — Humphrey. Stwierdził on w przemówieniu, że dowodem niezdolności Dullesa jest to, iż w ciągu trzech dni zmienił on zdanie na temat ewentualnej obrony wysp Quemoy i Matsu. „Początkowo — powiedział Humphrey — Dulles zapewniał, że będziemy bronić chińskich wysp przybrzeżnych, a następnie oświadczył, że w sprawie tej brak jeszcze ostatecznej decyzji”. Senator amerykański uważa, że zachowanie się w sprawie Tajwanu świadczy o bankructwie polityki zagranicznej prowadzonej

przez obecną administrację USA.

Admiral Felt przeciwko obronie Quemoy i Matsu

NOWY JORK (PAP)

Jak donosi dziennik „New York Times”, naczelny dowódca amerykańskich sił zbrojnych w strefie Pacyfiku, admirał Felt w różnych wypowiedziach podczas posiedzeń szefów połączonych sztabów „postawił pod znakiem zapytania

Uchwała KP Chin o tworzeniu komun ludowych

PEKIN (PAP)

Dziennik „Zenminzhipao” i cała prasa pekińska opublikowały w dniu 10 bm. uchwałę Komunistycznej Partii Chin o tworzeniu komun ludowych w okręgach wiejskich, podjętą 29 sierpnia przez Komitet Centralny Partii.

Uchwała stwierdza, że idea łączenia małych spółdzielni w większe i przekształcania ich w komuny ludowe znalazła poparcie wśród biedoty chłopskiej i uboższych średniaków, jak również wśród większości średniaków zamożniejszych.

Uwaga Czytelnicy!

Z dniem 15 września upływa termin prenumeraty na PAŹDZIERNIK I CZWARTY KWARTAŁ 1958 roku dla dzienników:

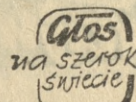
„Głos Wielkopolski”
„Express Poznański”

oraz tygodników

„Kaktus”
„Express Sportowy”

Prenumeratę zapewnisz sobie u swego listonosza lub w urzędzie pocztowym. Przedpłata za abonament miesięczny „Expressu” i „Głosu” wynosi 12,50 zł kwartałna 37,50 zł; kwartałna za tygodniki „Kaktus” 13. — zł i „Express Sportowy” 6,50 zł.

MIARA FRANCUSKIEJ KONSTYTUCJI



Dwudziestypięć premierów rządu francuskiego — gen. de Gaulle, przygotował Francji republikańskiej czternastą (od roku Wielkiej Rewolucji) konstytucję. W tym samym czasie, kiedy generał wzywał wszystkich Francuzów, w imieniu swoim i Francji, do przyjęcia projektu — ugrupowania lewicowego, zarówno komunistów, jak i opozycję niekomunistyczną (demokratów i republikanów), zdecydowanie wypowiadają się przeciwko nowej konstytucji.

Jak wobec tego wygląda projekt konstytucji, budzącej tak różne i namienne przy tym zdania za i przeciw?

Spśród 92 artykułów projektu konstytucji, najbardziej godne uwagi są te, które mówią o uprawnieniach prezydenta parlamentu oraz o partiach i ugrupowaniach politycznych.

Projekt nowej konstytucji nie przyznaje parlamentowi prawa wybieralności prezydenta; stwierdza natomiast, że prezydent wybierany ma być na 7 lat przez specjalne kolegium, w skład którego wejdą członkowie parlamentu, radcy departamentalni, członkowie zgromadzeń terytorialnych krajów zamorskich i wybrani przedstawiciele rad municypalnych — w sumie około 15 tys. osób.

Sposób wyboru prezydenta — nie bezpośrednio przez naród i nie tylko przez parlament — sankcjonować ma jego szerokie uprawnienia.

Według projektu, prezydent jest „arbitrem, zapewniającym regularne funkcjonowanie władz publicznych oraz ciągłość instytucji państwowych”. Prezydent będzie mianował premiera i ministrów, a po konsultacjach, z wybranym przez siebie pre-

mierem oraz przewodniczącymi obu izb parlamentu, będzie miał prawo rozwiązać parlament. Do uprawnień jego należyć będzie także prowadzenie rokowań i zawieranie umów międzynarodowych.

Te, i tak już rozległe uprawnienia, projekt konstytucji rozszerza o jeszcze jedno, jakże znamienne prawo: w pewnych okolicznościach, określonych, jako „poważne i bezpośrednie zagrożenie instytucji republikańskich, niepodległości i integralności kraju”, prezydent będzie mógł uzyskać uprawnienia nadzwyczajne, przy czym decydować ma o tym nie parlament, lecz... prezydent w porozumieniu z premierem, przewodniczącymi izb parlamentu i radą konstytucyjną (organ orzekający), czy akty prawne są zgodne z obowiązującymi przepisami.

W istocie rzeczy o tym, kiedy prezydent ma otrzymać władzę absolutną, decyduje sam... prezydent, a artykuł 68 stanowi, że „Prezydent Republiki nie ponosi odpowiedzialności za czyny, popełnione w czasie pełnienia swej funkcji, z wyjątkiem zdrady stanu”.

Przyznając tak rozległe prawa prezydentowi, projekt konstytucji ogranicza jednocześnie rolę parlamentu do funkcji kontrolnych. Chociaż przewiduje się, że ustawy uchwalane są przez parlament, to jednak projekt zastrzega, że „jeśli parlament nie wypowie się w sprawie projektu ustawy w ciągu 70 dni, to może być ona wprowadzona w życie na mocy zarządzeń”.

Formalne prawo uchwalenia ustaw przez parlament ograniczone jest przy tym szeregiem klauzul konstytucyjnych, spośród których na szczególną uwagę zasługuje możliwość arbitrażu przez prezydenta, działają-

ność Rady Konstytucyjnej, która ma oż orzec niezgodność projektu ustawy z obowiązującymi przepisami oraz możliwość rozwiązania parlamentu przez prezydenta.

Warto też zwrócić uwagę, że obawy, wyrażane przez francuskie partie lewicowe, a dotyczące perspektyw ich istnienia, znajdują oparcie w sławnym już dzisiaj artykule 4 projektu konstytucji, który zastrzega, iż partie i ugrupowania polityczne „muszą przestrzegać zasad suwerenności narodowej i demokracji”. Ogólnikowe to pojęcie może przeciw każdej chwili posłużyć, wyposażonym w daleko idące uprawnienia władzom wykonawczym, do całkowitej delegalizacji „niewygodnych” rządowi ugrupowań.

Projekt konstytucji nie rozwiązuje też w sposób jednoznaczny naczelnego problemu dzisiejszej Francji — stosunku do Algierii. Francja i jej terytoria zamorskie stanowią mając pewnego rodzaju federację. Przewiduje się, że będzie to „swobodna wspólnota”, z której każdy będzie mógł wystąpić każdej chwili. Mówi się w związku z tym, że terytoria zamorskie będą mogły wybrać niepodległość, głosując „nie” w referendum. Ciekawe więc, jak wypadnie referendum w Algierii, w której przywódcy powstańców od dawna już żądają niepodległości?

Trudno przewidzieć dzisiaj, jaki los spotka projekt nowej konstytucji francuskiej w referendum w dniu 28 bm. Słuszne jednak wydają się obawy, że w wypadku jej przyjęcia, V Republika, u której podstaw leży majowy pucz algierski generałów, może przekształcić się w państwo, rządzone autokratycznie.

T. K.

niektóre przesłanki polityki USA w związku z kryzysem dalekowschodnim”. Felt miał m. in. kwestionować celowość obrony wysp Quemoy i Matsu, zaopatrzenie amerykańskich oddziałów w broń konwencjonalną, a także skuteczność działań wojennych przeprowadzanych przez wojska Czang Kai-szeka, zwłaszcza marynarkę.

Oświadczenie Stevensona

NOWY JORK (PAP)

Jak podaje prasa nowojorska, w związku z wydarzeniami na Dalekim Wschodzie szereg poważnych osobistości amerykańskich ze świata politycznego poddaje ostrej krytyce politykę rządu USA.

Przywódca partii demokratycznej USA Stevenson po powrocie z podróży za granicę oświadczył, iż rząd amerykański prowadzi „brutalną, szaleńczą i obłądną” politykę.

BELGRAD (PAP)

„Czysto wewnętrzna sprawa Chińskiej Republiki Ludowej grozi przekształceniem się w międzynarodowy konflikt polityczny, którego następstw nie można przewidzieć” — pisze „Politika” z 10 bm. w komentarzu na temat sytuacji na Dalekim Wschodzie.

„W tej atmosferze niepowinno — pisze komentator — wiadomości o proponowanym spotkaniu przedstawić dyplomatycznym Chin i USA w Warszawie napawa nadzieją... i pozwala wierzyć w możliwość złagodzenia obecnej sytuacji”.

Po rozmowach

Nehru — Noon

Poprawa stosunków indyjsko-pakistańskich

DELHI (PAP)

Po zakończeniu dwudniowych rozmów między premierem Indii, Nehru, a premierem Pakistanu, Noonem, które odbyły się z inicjatywą rządu indyjskiego, podpisano w czwartek w Delhi wspólny komunikat.

Z komunikatu tego wynika, że przedmiotem dyskusji były problemy graniczne między Indiami a Pakistanem. Obaj premierzy doszli do porozumienia w większości spornych dotychczas kwestii. W wyniku tego porozumienia nastąpi wymiana szeregu terenów przy granicach. Jednocześnie osiągnięto porozumienie, w myśl którego obie strony zobowiązują się nie naruszać siłą status quo na spornych terenach i utrzymywać warunki pokojowe w strefach przygranicznych.

Ważnym punktem komunikatu jest zapowiedź utrzymywania kontaktów w celu rozpatrzenia dalszych kroków zmierzających do rozwoju „przyjaznych i opartych na współpracy stosunków między obu krajami”.

W ciągu ostatnich dwu lat — wiele zmieniło się w naszej gospodarce na lepsze. Na przykład na PGR-ach:

„Gazeta Poznańska“

opublikowała bilans gospodarki poznańskich PGR-ów za rok 1957/58. Wynika z niego, że ogólny deficyt — który jeszcze w roku 1956 wynosił 205 milionów zł (!), zmalał do 46 mln. zł, a na 412 gospodarstw pegeerowskich — 192 zamknęło bilans zyskiem. To już jest coś, co napawa optymizmem, co cieszy każdego człowieka pracy.

„Gazeta“ stwierdza, iż przyczyną deficytu w pozostałych gospodarstwach jest: a) nieprawidłowy kierunek produkcji i b) lekceważący stosunek do mienia społecznego, niska wydajność i dyscyplina pracy. Jednakże plan nowego roku gospodarczego, który rozpoczął się w PGR-ach z dniem 1 lipca br., zapowiada definitywny przełom i w tych dziedzinach. Przewiduje się bowiem, iż 370 gospodarstw zamknie ten rok gospodarczy z zyskiem, a pegeery poznańskie, jako całość, przekażą do Skarbu Państwa 37 milionów zł czy stego dochodu.

Tak więc jeszcze jedna dziura w naszej kieszeni zostanie załatwana.

„Tygodnik Zachodni“

zamieścił drugą część niezwykle interesujących fragmentów dokumentów, wspomnień i listów czołowych polityków i wojskowych: Polski, Francji, Anglii i Włoch z okresu kampanii wrześniowej. A oto niektóre wyjątki:

Charles de Gaulle: „Nie miałem najmniejszej iluzji, że bić się nie będziemy... jako dowódca czołgów V Armii, stacjonującej w Alzacji, bez zdziwienia obserwowałem nasze zmobilizowane wojska, stojące bezczynnie wówczas, kiedy Polskę miażdżyły w ciągu dwóch tygodni dywizje pan cerne i eskadry lotnicze...”

Winston Churchill: „...Po zakończeniu mobilizacji, armie obu krajów stanęły bezczynnie naprzeciwko siebie bez wzdłuż granicy...”

Premier Daladier — przyznaje, że „pomoc lotnicza i morska, którą Francja może okazać Polsce — równa się zero”.

Gaetano hr. Ciano: „Hitler przeszedł następnie do sytuacji na zachodzie. To co miało miejsce na froncie francuskim scharakteryzować można jako mniej lub bardziej teatralne wystąpienie zmierzające do tego, aby ludzie uwierzyli w istnienie działań, których próby faktycznie nawet nie podjęto...”

„Gazeta Chłopska“

informuje swoich czytelników o zaopatrzeniu wiejskich placówek handlowych w okresie jesienno-zimowym. Otóż handel wiejski otrzyma około 150 tys. rowerów, 14 tys. różnych motocykli w tym „Panonii”, „Jaw” i „Avo”; ponad 3 miliony par obuwia skórzanego, o 50% więcej odzieży — artykułów konfekcyjnych, dziewiarskich i pończosznich. W dostateczny sposób zaopatrzona zostanie wieś w naftę i węgiel, a z Węgier otrzyma 3 tys. estetycznych kucharek węglowych.

„Kaktus“

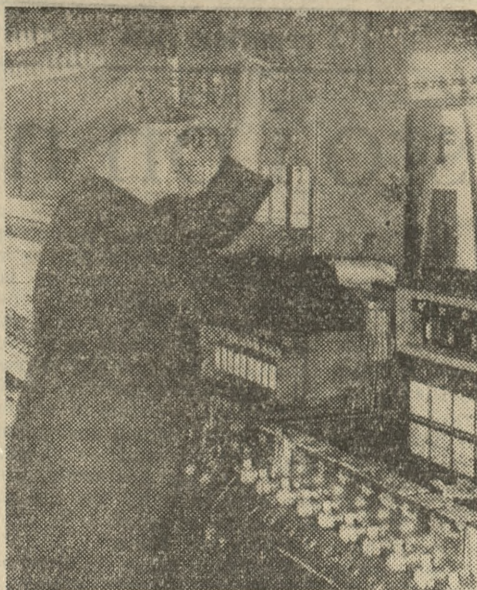
W związku z „Dniem Kolejarskim” pyta:

Czy widzieliście coś tak śmiesznego, jak kolejka do pociągu?

Ostrzega: Nie wsiadaj do pociągu, który stoi na ślepy torze! Nie skręcajcie w prawo przed czerwonym semaforem!

Oraz przypomina iż: ...Są pociągi, nie dające się przezwyciężyć.

ZASTĘPCA



Ludzie na torach

Tak, tak... „Cegielski“ przestał produkować parowozów, to fakt. Na następny etap, na zelektryfikowanie w całości naszej sieci kolejowej, a następnie na jej zautomatyzowanie — będziemy musieli parę lat poczekać. Nawet jednak i wtedy nie wyeliminujemy z torów czło w i e k a. To on przecież decyduje o sprawnym bezpiecznym funkcjonowaniu kolei, również tej zautomatyzowanej.

System dróg żelaznych jest dla kraju czymś w rodzaju systemu krwionośnego w organizmie ludzkim. Setkami torów, w tysiącach wagonów, przesyłamy różnorakie dobra inwestycyjne, budulec, towary z fabryk, rolne plody i pocztę. Pamiętamy rok 1945 i wszystkie związane z częściami trudności. 14 bm. kolejjarze obchodzą swoje doroczne święto. Poświęćmy im w tym dniu parę serdecznych myśli i życzymy wszystkiego dobrego w pracy dla kraju i dla nich samych.

Dla nas, klientów PKP, zerknięcia z ludźmi w granatowych mundurach są raczej sporadyczne i jakże podobne: kasjer wydający bilety, biletów wpuściwszy na perony, konduktor w pociągu, czasem jeszcze — w „pospiesznym” — kontroler; no, znamy z widzenia dyżurnych ruchu z racji ich czerwonych czapek, być może niektórzy z nas mają do czynienia z kolejarzami z ekspedycji towarowej... I to właściwie wszystko...

Przyjrzyjcie się naszym zdjęciom. Nie pretendują one do ukazania wszystkich pełnionych na kolei funkcji; do tego potrzeba by na pewno sporej broszury. Ale oto macie na pierwszej z naszych fotografii przedstawiciela służby bodaj najważniejszej: dyżurnego ruchu w nastawni. Ten człowiek decyduje o prawidłowym biegu pociągów. Dyżurny Witold Maciejewski z jednej z najstarszych nastawni automatycznych naszej DOKP — w Gnieźnie — zna wszelkie tajniki swego zawodu, wymagającego uwagi i precyzji.

No oczywiście, potem... potem się jedzie; mijają pola, lasy, pasące się krowy, zmykające

zające. Żeby nie było wypadku, o to dbają także, obok oficerów kolejnictwa, jej szeregowi pracownicy: rozrzucają gdzieś wzdłuż szlaków, na skrzyżowaniach torów z szosami, ofiarni samotnicy: drożnicy kolejowi. Spójrzcie na drugie zdjęcie: drożnik Władysław Skupień, po spuszczeniu szlabanu, w przepisowej postawie wita przejeżdżający pociąg. Wiemy ile zależy od jego sumiennosci.

A ta praca to już najbardziej chyba szara, nie rzucająca się nam, pasażerom PKP, w oczy. To ludzie z służby drogowej. Grupa toromistrza Kazimierza Niedzielskiego (on sam właśnie mierzy rozstęp szyn) z Falkowa na trasie gnieźnieńskiej. Jakże dokonać tego, aby piekielnie ciężkie szyny, kłocowate podkłady, wsparte na tłuczniu kamienym — żeby to wszystko pasowało z dokładnością milimetrową i na dodatek zgadzało się w poziomie, lub było (na zakrętach) odpowiednio nachylone?

Kolejna fotografia nie jest w stanie zobrazować Wam tempa, w jakim odbywa się praca na tzw. górze rozrządowej, za pośrednictwem której formuje się towarowe pociągi. Przyjrzyjcie się dokładnie: właśnie z wniesienia „leci” wagon, skierowany zwrócony na określony tor. Teraz

szyn, pogubione jak gdyby na torach wagony, semafor, lampy, zegary, megafony i ludzie. Im właśnie wszystkim, kolejarzom, przyrzekamy dzisiaj pamiętać o nich nie tylko z okazji ich „Dnia”.

A tak wygląda sobie zwyczajny, większy dworzec. Plan



Fot. (5) K. Przychodźki

W ostatnich dniach odbyły się ćwiczenia wojskowe. Brały w nich udział różne rodzaje broni: artyleria, lotnictwo, piechota, saperzy.

W czasie ćwiczeń, które trwały blisko tydzień, przeprowadzono także ostre strzelanie artyleryjskie. Uczestniczyła w nim artyleria różnych rodzajów i kalibrów.

A oto sprawozdanie specjalnego wysłannika PAP, red. A. Czerkawskiego, obecnego na ćwiczeniach:

ZALOŻENIA ćwiczeń, z którymi zapoznano nas w wodzowie, przewidywały, że oddziały N-tej armii, które do tychczas znajdowały się w obronie, po przegrupowaniu ruszą do natarcia na „nieprzyjaciela” i, po przełamaniu jego oporu, kontynuować będą pościg.

Do przełamania umocnień „wroga” będą użyte: broń atomowa, artyleria wszystkich rodzajów oraz lotnictwo. Dopiero po odpowiednim „przygotowaniu” przez te rodzaje broni — ruszy do szturm piechota...

Koncentracja do wymarszu na „stanowiska”, przegrupowanie oddziałów odbudę się noga, aby nie były zauważone przez „nieprzyjaciela”.

☆

Wszystkimi szosami, polnymi drogami, a nawet bezdroziami śmigają wojskowe „gaziki” i motocykle. Na skrzyżowaniach — z pistoletami maszynowymi na plecach, w bojowych hełmach — żołnierze z regulacji ruchu utrzymują ład i porządek. Tu nie można zabłądzić lub nie trafić. Kierunkowe tablice z kryptonimami jednostek — zaprowadzą do celu, jak „po sznurku”.

Jedziemy do jednej z jednostek, z którą razem „przejdziemy” okres koncentracji oraz wymarszu na stanowiska.

Po godzinnej jeździe, po dołach, wybojach i bezdrożach jesteśmy wreszcie na miejscu.

Jednak na próżno szukamy w lesie jakiegokolwiek śladów pobytu wojska. Dopiero, gdy zatrzymuje nas wartownik, a później, kiedy dowódca jednostki oprowadza nas po swoim „gospodarstwie”, z bliska rozróżniamy zamaskowane działa, samochody, ciągniki. Siatki maskownicze i ga

Za kultem białego kołnierzyka...

O zmierzchu wyszli z nowego mieszkania w blokach. On syn fornała dworskiego — dziś ceniony ślusarz u Cegielskiego, ona córka półhektarowego chłopca — gospodyni domowa, matka trojga dzieci. Do miasta przywędrowali po wojnie. W pierwszych latach, mieszkali w barakach na Świerczewie. Zajmowali ciasny pokój z kuchenką bez podłogi, kanalizacji itd. Warunki ich życia zmieniły się co prawda na lepsze, lecz nie była to zmiana radykalna. Zysło się im bez wątpienia lżej, lecz czuli się na Świerczewie jak na wsi.

Z biegiem lat on, mając ukończone tylko 4 klasy wiejskiej szkoły, nabywał jednak wielkofabrycznej oglądy i zdobywał kwalifikacje. Wyrósł na przewodnika pracy, a nawet wielokrotnego racjonalizatora. Zaczął lepiej zarabiać, oszczędzać. I oto dostał piękne mieszkanie w blokach, dwa pokoje z kuchnią, łazienką etc. Nikomu się nie przyznając wychodzili co wieczór na miasto i dyskretnie wspinając się na palce zaglądali przez niezasłonięte okna do cudzych mieszkań, pilnie śledząc sposób ich umeblowania, obrazy, lampy, firany itd. Wrócili, spierając się zawzięcie.

Po roku odwiedziłem ich w nowym mieszkaniu. Z dumą pokazywali mi jak się urządziło. Nowe, drogie lecz przyzwoicie dobrane i brzydkie meble, a przy tym źle rozstawione. Niestetyczne kilimki, poduszki, poduszczyki, papużki i inne elementy „dekoracji”.

Było to przed trzema laty. Przypomniałem sobie ten fakt w czasie obrad Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, poświęconych realizacji uchwał IV Kongresu i II Plenum CRZZ w sprawie krzewienia oświaty i kultury wśród członków związków i ich rodzin. Była tam mowa o szkołach, świetlicach, klubach, zespołach artystycznych, bibliotekach, ogniskach muzycznych itd. Mnie jednak uparcie tkwił przed oczyma ten fakt sprzed 3 lat. Czyż sposób w jaki robotnik urządza sobie mieszkanie, otoczenie w jakim kształtuje swoje gusta i nawyki jego rodzina, nie należy do elementarnych podstaw kultury? Kto jest wi-

nien temu, że małżeństwo to musi podglądać i naśladować takie właśnie, a nie inne wzory? Jak bardzo masowym być musi to zjawisko, uwzględniając burzliwy rozwój przemysłu i budownictwa?

Niektóre głosy w dyskusji, a szczególnie sugestywne wystąpienie kierownika Wydz. Prop. KW Orhona utwierdziło mnie w przekonaniu, iż w dziedzinie krzewienia oświaty i kultury wśród dorosłych zbyt często uderzamy w wysoki ton, a zbyt mało uwagi poświęcamy sprawom prostym, drobnym, elementarnym.

Nie tak dawno, jeden z poznańskich dzienników zamieścił artykuł pt. „Przeciwko kultowi białego kołnierzyka”. Aczkolwiek traktowano w nim o nieco innym zjawisku, to czy samo właśnie wybiecie w tytule kultu czystości jako czegoś negatywnego, nie jest dla sposobu myślenia wielu osób symptomatyczne? Czyż właśnie czysta koszula, ubogie ale chędogie odzienie, wygolona broda itp. nie jest wszędzie na świecie oznaką jako takiej kultury osobistej człowieka?

Niestety, w tej dziedzinie mamy bardzo duże zaniedbania. Poczynając od porządku i czystości w miejscu pracy, w domu, na ulicy, na czystości i kulturze języka skończywszy. Jakże często zdarza się, że nawet działacz społeczny wygłasza wzniosłe słowa o kulturze, a słuchający go siedzą w niechlujnie brudnej sali, przy stołach nakrytych brudnymi skrawkami jakiegoś płótna i sączą lemoniadę wprost z butelek. A przypatrzymy się estetyce wielu stołów przykładowych, sposobom wydawania posiłków, nakryciom. Przypatrzymy się porządkom panującym w wielu halach fabrycznych, zaśmiecanym tramwajom, odrapanym wnętrzą autobusów, wagonów kolejowych itd.

Jednostka ma czasami duży wpływ na otoczenie, lecz o toczenie z reguły kształtuje jednostkę. Sek w tym, że jednostki, które z racji zajmowanych stanowisk mają często decydujący wpływ na otoczenie, często o tym zapominają. Warto, abyśmy zastanawiając się nad realizacją uchwał CRZZ i o tych sprawach pomyśleli.

(p. ch.)

Nocny atak

łęzie powodują, że są one niewidoczne, dosłownie z odległości kilku kroków.

Jednostka, w której jesteśmy — wyposażona jest w samochodyciagniki polskiej produkcji. Piekne te wozy, które z pełnym obciążeniem (załoga i amunicja) i działem, rozwijają na szosie szybkość ponad 70 km na godz., są niezwykle silne, zwrotne, oszczędne w zużyciu paliwa.

10 MINUT

Gdy zapadł ciemność, przychodzi rozkaz wymarszu. Nie upływa 10 minut, gdy dowódcy pododdziałów meldują dowódcy jednostki gotowość.

Bez świateł, w całkowitych ciemnościach wysuwa się z lasu na pełną drogę duża kolumna.

Dla polskich samochodów polne, pełne wybojów drogi — to żadna przeszkoda. Wreszcie szosa. Tu zatrzymuje nasz „gazik” żołnierz regulacji ruchu. Musimy przepuścić nadjeżdżającą inną kolumnę. Już z daleka słychać, ogłuszający huk i grzyt gąsienic. Czołgi? Ale, gdy kolumna podjeżdża bliżej, okazuje się, że to artyleria. Potężne haubice i armaty pędzą po szosie z szybkością 60 km na godz., za gąsienicowymi ciągnikami.

Ruszamy.

Z szosy zjeżdżamy w boczną drogę, nieznacznie tylko zmniejszając szybkość. Jeszcze kilkadziesiąt kilometrów i jesteśmy u celu. Tu jednostka zajmuje stanowiska ogniowe.

Rozwinięcie, okopanie, zamaskowanie i ustawienie dział — to kwestia zaledwie 30 minut. Teraz kanonierzy i działają czekają tylko na rozkaz otwarcia ognia...

Wyruszamy teraz do centralnego punktu dowodzenia. Stąd

widać będzie całe natarcie — jak na dłoni...

ZACZEŁO SIĘ

O godz. 4.30 rozbrzeczwały się radiostacje i telefony. Godzina rozpoczęcia przygotowania artyleryjskiego — 5.00...

W lasach, krzewach, za nierównościami terenu czeka już na tę chwilę zamaskowana, w ochronnych kombinezonach — piechota na opancerzonych transporterach.

Czekają czołgi i saperzy. Na odległych lotniskach warczą zapuszczone silniki samolotów, które bombami wesprą artylerię.

Godz. 5.00 — pierwsze potężne eksplozje wstrząsają ziemią. Na niewielkiej wysokości pojawiają się kolejne, trzy złowrogie, atomowe „grzyby”. Zaczęło się...

W ciągu kilku sekund huk wzrasta, potężnieje, ogłusza... Strzela artyleria wszystkich rodzajów i kalibrów. W „nieprzyjacielskie” pozycje biją tony stali i żelaza, rwa, druzgocą umocnienia, rowy, okopy, bunkry...

Kolejno następujące po sobie wybuchy i olbrzymie słupy ognia, dymu i ziemi wyrzuconej w powietrze, pokazują, gdzie „działają” sławne „katusze”, dziś już nowsze, ulepszone, straszniejsze swą uwielokrotnioną niszczytelką siłą...

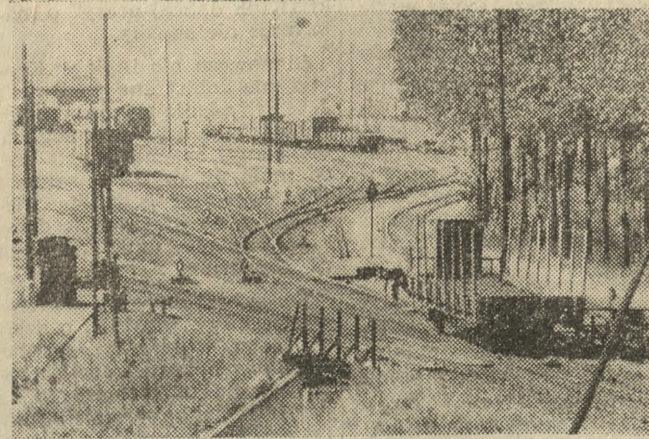
Nawała ogniowa jest potworna. Tam na linii „wroga” widać tylko niekończący się pas ognia i dymu.

Artyleria bije po „nieprzyjacielskich” pozycjach z odległości kilkunastu kilometrów. Bliżej „frontu” leższa artyleria, moździerze i p. panc.

FRONT PEKA

Pół godziny trwa ogłuszający łomot. I nagle, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, działa milkną. Równie z ostatnim wystrzałem na hory-

(Ciąg dalszy na str. 4)



Instytuty naukowe na progu zmian

(AR). Prace powołanej w styczniu br. Rządowej Komisji dla usprawnienia działalności instytutów naukowo-badawczych (przewodniczący wicepremier J. Kule), dobiegają końca. Komisja na szeregu posiedzeń szczegółowo omówiła lub kończy omawianie dorobku istniejących instytutów (122) w Polsce, zatrudniających teraz około 29 tys. osób. Na podstawie tych badań, przy współpracy przedstawicieli PAN i właściwych resortów gospodarczych, komisja opracowała wnioski, które niebawem przedstawione będą rządowi w postaci projektów odpowiednich uchwał i rozporządzeń.

Jak dowiaduje się przedstawiciel W. i T. AR, wspólnym celem tych dokumentów jest o wiele ściślejsze niż dotychczas powiązanie instytutów z bieżącymi i długofalowymi potrzebami gospodarki, podniesienie rangi instytutów oraz bardziej efektywne wykorzystanie olbrzymich środków wydawanych na ten cel przez państwo. I tak np. było w ub. roku, nie licząc potrzeb inwestycyjnych, instytuty pochłonięły około 1.200 mln. zł, to jest mniej więcej tyle, co wszystkie wyższe uczelnie. Tymczasem wyniki działalności niektórych instytutów lub wydziałów nie usprawiedliwiały tak wysokich wydatków.

W pierwszej kolejności rząd rozpatrzy prawdopodobnie uchwały, dotyczące reorganizacji instytutów, zajmujących się problemami komunikacji, przemysłu lekkiego, chemicznego, łączności, kultury i sztuki, górnictwa i energetyki oraz przemysłu spożywczego i skupu. Przyszłość innych instytutów byłaby rozstrzygnięta w następnej kolejności. W każdym razie wolno oczekiwać, że projektowane zmiany w pełni wejdą w życie z dniem 1 I 1959 r.

Zgodnie z projektowanym zarządzeniem, finansowanie instytutów resortowych zależeć będzie w pierwszym rzędzie od programu prac w zakresie postępu technicznego. W tym celu ma powstać fundusz postępu technicznego. Fundusz ten składałby się z dwóch części — z wpłat przedsiębiorstw podległych danemu ministerstwu i z dotacji budżetowych.

(Dokończenie ze str. 3)

zombie pojawiają się klucze szturmowych samolotów. One to wykończą „wroga”.

W ciągu kilkunastu sekund są już nad celem. Drży ziemia od wybuchów bomb. Samoloty zwaliły już swoją „porcję”.

Teraz na ogłuszonego, dezorientowanego, przytłoczonego strasliwym ogniem „wroga”, ruszają skoncentrowane czołgi i piechota na transporterach.

Wszystko odbywa się tu, jak w zegarku, z sekundową dokładnością...

Natarcie rozwija się coraz szerzej. Poszczególne czynniki jeszcze punkty oporu „nieprzyjaciela”, niszczone są przez artylerię, która skrupulatnie i precyzyjnie wypełnia zadania nacierającej piechoty.

Z punktu dowodzenia widać wyraźnie, jak „nasza” oddziały przełamują linie obronne „wroga”. Najpierw jedną, potem — z coraz większym impetem — drugą i trzecią...

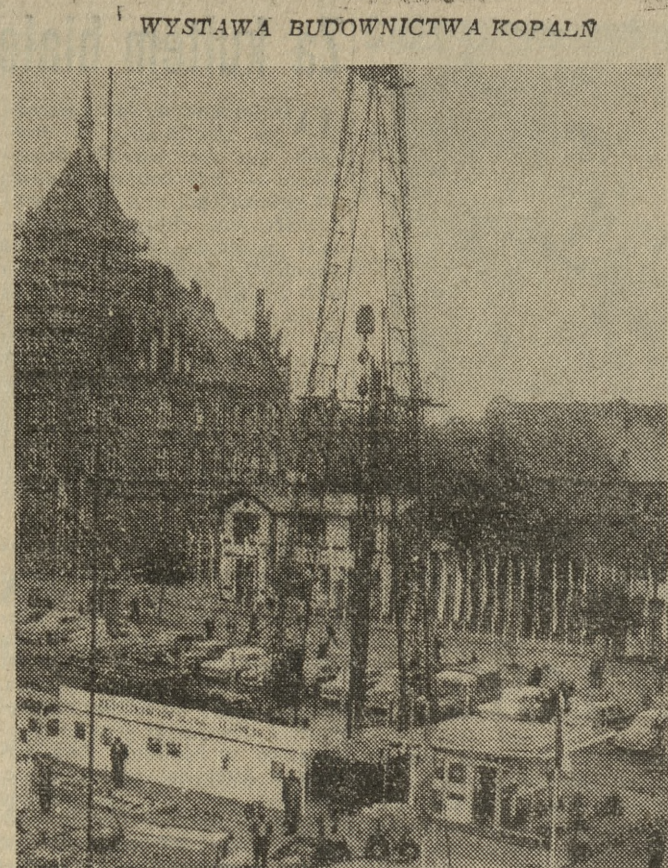
„Nieprzyjacielski” front pęka. Meldunki donoszą, że oddziały „czarnych” wycofują się z dużą szybkością.

Teraz jak najprędzej naprzód. Za cofającym się „wrogiem” „nasza” piechota zajmuje coraz nowe wsie, opłakuje skrzyżowania dróg, przeczesuje lasy... Natarcie skutecznie wspierają czołgi i artyleria, która przenosi coraz dalej swój ogień, torując drogę piechocie.

ZA RZEKĄ

Jednak „nieprzyjacieli” zdołał cofnąć się za rzekę i zniszczyć mosty, zając przygotowane uprzednio stanowiska obronne. Silny ogień i naturalna przeszkoda — rzeka o bardzo stromych brzegach — zatrzymały chwilowo natarcie „naszych” wojsk.

Teraz do głosu doszła znów „nasza” artyleria, która czę-



W Gliwicach otwarto Międzynarodową Wystawę Budownictwa Kopalni. W wystawie bierze udział obok Polski 38 wystawców z 11 państw. CAF — fot. Seko

Urlop nad Jadranem

BUDAPESZT NOCĄ

Dworzec w Peszcie, gdzie zatrzymuje się nasz pociąg, nie jest najlepszą wizytówką wielkiego miasta. Mocno zadymiony budynek stacyjny swoim wyglądem odbiega wyraźnie od ideału nowoczesności. Na peronie oczekuje nas wysłannik miejscowego biura turystyki młodzieżowej „Express”. Sandor Sakradik okazał się potem nieocenionym przewodnikiem w naszych wędrówkach po mieście. Tymczasem prowadzi nas do domu noclegowego na kolację. Jedziemy tramwajem na drugą stronę Dunaju, do Budy, mijając po drodze gustowne wystawy sklepów. Napotykanie auta bynajmniej nie kłują w oczy nowoczesnością — karoserii. Po prostu jeszcze jedno wydanie „Pobiedy” (licencja!). Pokrzepiwszy nieco nadwąt-

lone podróżą siły udajemy się na spacer. Na ulicy Beli Bartoka scenka rodzajowa: siwa pani w mienkach, jakby żywcem przeniesiona w nasze czasy z epoki Habsburgów, zapytuje czy nie jesteśmy przypadkiem „von Deutschland”? Na odpowiedź: „von Polen” — staruszka uśmiecha się serdecznie. W staroświeckich krygach wyraża żal, że nie może z racji naszego wyjazdu zaprosić nas na dłuższą pogawędkę nazajutrz.

Zapada zmrok. Wzdłuż ścieżki, którą drapiemy się na wzgórze Gellerta, płoną latarnie. Nieco wyczerpani dwumetrowym „pochodem”, stajemy na szczycie oczarowani wspaniałą panoramą miasta. Przed nami Budapeszt w całej gali nocnych światła. Strzeliste wieże kościołów,

wyspy domów wśród ciemnej zieleni, czerwona gwiazda Nepstadionu na tle granatowego nieba, grupa okazałych budowli parlamentu i gmachów państwowych. U stóp wzgórze — Dunaj.

Legenda głosi, że ogień w jego fale strącono w beczce pierwszego misjonarza — biskupa Gellerta. Stąd nazwa wzgórze. Dunaj, spięty klamrami wielu mostów, przewija się lśniąco wstęgą wśród domów dwumilionowego miasta. Na falach tańczy świetlisty ogień promy. Danciną na wodzie przy dźwiękach... nie-rzadko i walca.

Sandor, czyli Aleksander, smuje na przemian po niemiecku i po rosyjsku opowieść o dziejach Budapesztu, o legendarnym grodzie rzymskim Aquincum, o pierwszych kronikarskich zapiskach w XI stuleciu, o najeździe Złotej Hordy w XIII w., a potem Turków, o powstaniu narodowym przeciwko Habsburgom. Patrzymy na potężne mury cesarskiej cytadeli na szczycie wzgórze, skąd kierowano ogień armatni na miasto w pamiętnych dniach węgierskiej Wiosny Ludów. Głównym akcentem, który przykuwa wzrok jest jednak kolosalny rozmiar statua wolności, wystrzelająca na wysokość 29 m w rozgwieżdżone niebo. Zbudowano ją po wyzwoleniu kraju spod okupacji niemieckiej w 1945 r. jako symbol walki narodu węgierskiego.

Późną nocą wracamy ścieżką mi bulwarami nad Dunajem do „zajazdu”, jak żartobliwie ochrzcziliśmy nowoczesny dom akademicki studentów szkół artystycznych, spełniający w czasie wakacji rolę hotelu dla „ulgowych turystów”. Normalnie, czyli ci z forntami w kieszeni, mają do dyspozycji luksusowy hotel Gellerta, którego okazałą fasadę mieliśmy okazję podziwiać po drodze.

Przed „akademikiem” scenka w stylu festiwalowym. Rozbawiona grupa bułgarskich turystów prezentuje folklor taneeczny ojczyzny kwitnących róż. Mimo zmęczenia nie można pozostać obojętnym na widok takiej werwy i radości życia.

Z żalem opuszczamy następne ranka miasto, w którego uroki zaledwie zdołaliśmy zasmakować. Na pociechę trasę dalszej podróży wędzie wzdłuż niemiejszych uroczysk brzegów Bałatonu. Całe 70 kilometrów!

W przedziale pierwszy Jugosłowianin, handlowiec z Zagrzebia, który wraca właśnie z podróży służbowej do Budapesztu. Pan Rudi Rak zna Polskę, gdzie gościł również służbowo. Zapowiada swoją wizytę w Poznaniu na MTP. Rozmowa toczy się wartko.

Ani się obejrzelismy, jak zjawiała się przed nami ostatnia stacja węgierska Murakeresztur. Tak to trzeciego dnia podróży przekraczamy granicę Jugosławii.

María KEMPARA

Z reporterskich wędrówek

Ich sto i on niejeden

Przypuszczam, że Was to zupełnie nie obchodzi ani dlaczego, ani kiedy ostatnio byłem w Krotoszynie. Dlatego nie będę o tym pisał. Ograniczę się do uwagi, iż przesiadkowy pociąg opuściłem wraz z batalionem dojeżdżających tu widać do zajęcia. Zdażyłem przy tym dostrzec zupełnie podobną grupę, wyruszącą pociągiem w kierunku Jarocina.

Jeśli byliście kiedy w Szczecinie, to wiecie; jeżeli nie — wypadnie Wam zawierzyć mojemu oku. Oba miasta mają coś wspólnego. Tam i tu nie małe pola zielone, a także nieoczekiwane place — dezeriunt „obcokrajowca”. Tylko, ma się rozumieć, aby rozemnieżać stuprocentowo urbanistykę „małego Paryża” potrzeba paru ładnych tygodni. Krotoszyn zaś, jeśli kondycja i obuwie na to pozwalają, „rozbieżesz” jednego popołudnia.

Ale teraz jestem w sądzie. Mury pamiętają „Wilusia”, obok budynek sprawiający wrażenie wieziennego, w którym zakratowane otwory prze-

rabia się na widne, nowoczesne okna. Korytarz przybytku Temidy nie tak dostojny jak u nas przy Młyńskiej, choć ruch niemięjszy. Woźni mają pełne ręce roboty ze świadkami. Rozprawa w sali 27 trwa od rana. Przyjechało pięciu adwokatów — starych wygów z Poznania. Sędzia energicznie prowadzi przewód: — Ta pani w popielatym kostiumie, proszę opuścić salę! Tu nie jadalnia. — mówi.

Takie jest życie. Milicjanci zdają się drzeć. Aresztanci, których doprowadzili, nie są z gatunku zagrażających fizycznie otoczeniu. Oskarżeni są o szkodnictwo gospodarcze; „szef” z niezamąconym spokojem przygląda wazą. Nie podejmując się zakwalifikować tych gestów: dobrze wystudiowana poza czy nawią? Z fizjonomii wnosząc — „szwarczarakter” jak zło... przepraszam, chyba nie jak złoto.

Ale rozgadałem się. Wziąłem sobie do Krotoszyna ostatni numer „Przekroju”, książkę, parę gazet i mocne postanowienie, że wieczorami sporo poczytam i napiszę coś ciekawego. Co z tego wyszło, sami oceńcie. Zastanawiałem się — może tu wdepnąć? Niebieska tablica wygląda całkiem, całkiem. „Wytwórnia wyrobów woskowych”. Świeczki? Nie wiem. Nie wszedłem. A właściwie już naciskałem klamkę. Cóż. wolę gapić się na życie ulicy.

— Romek, co tam robisz, Romek!

Kobieta ma kolorową spódnice, przepiśnię „szpilki” i przyjemnie napięty sweterek. Mój mały ma na imię Maciek i też pewnie coś gdzieś robi.

„Miłość niejedno ma imię”. Sto! na wystawie. Za La Muręm rozbija się cały Poznań, tu — drzewie w witrynie w słoneczku. Co tam, nowości! Wam nie obwieszczam, sami wiecie, że w mniej ruchliwych księgarniach łatwiej o bestsellery. Ale zrozumcie, jak pięknie nie trudno zwalczyć pokusę i nie kupić. Nawet nie wejść, nie spytać, czy jest „Biologia miłości” Wiedzy Powszechnej. A nużby była? I tak nadażam z czytaniem zaledwie jednej czwartej tego, co człowiek z łakomstwa ponabywa.

Pokaż mi swoją toaletę, a powiem ci kim jesteś. Tak mawiała moja matka i uważam, że miała świętą rację. Otóż naprawdę cały hotel („Pod białym orłem”) może być chluba Krotoszyna. Począwszy od niemiędowego portiera, zadziwiająco sprawnie załatwiającego przybyłych — a skończywszy, no właśnie na tym, co już wiecie. Mógł Gałczyński lubić małe kina, mogę ja hotele. Poematu i tak na ich cześć nie napiszę. Ale chcę za to napisać parę słów pochwały pod adresem władz miejskich. Słusznie: jak powitać gości, tak Was zapamiętacie. „Białego orła” z pewnością zapamiętają i polecą innym.

Na dole restauracja charakteryzuje się jak na nasze powiatowe warunki zdumiewająco małą ilością much, brakiem ciemnego piwa, chrupiącymi bułeczkami i nieprzejętym rozległą salą konsumpcyjną. Nazwa gospody jest niewymuszona: numer 1.

Vis a vis — powiatowy dom kultury. To domena Czesia Michniaka. Omijam (dom, oczywiście). Po co się narażać. Może już opisać, nie mogę sobie przypomnieć — wtedy zbierałbym za niego gorzkie uwagi; a może jeszcze tu nie dotarł, to będą pretensje, że o nich nic. Chociaż te wywieszki „Klub dobrej prasy” o mało mnie nie skusiły.

Stanowczo nie brak w Krotoszynie kobiet „na poziomie”. Jeżeli to zdanie przejdzie przez ucho igielne naszego kolegium, to znaczy, że „naczelną” wie, co mam na myśli; a zatem i Wy chyba też będziecie wiedzieli. O, na przykład te dwie, które minęły mnie na rogu ul. Czerwonej Armii...

Eeeeech! Podobna mi się Krotoszyn z swej dbałości o dzieci. Zaraz widać, że dyrektor Dominio z Poznańskiego Zarządu Handlu tu nie ma nic do powiedzenia, bo zabawki i przybory szkolne można kupić w

centrum miasta w wielu sklepach. I wiecie co jeszcze rzuca się w oczy? Ogromna ilość fryzjerów. Naprawdę. Właśnie potrzebowałem pójść, ale za dużo ich. Nie mogłem się zdecydować.

Dotykałem „Simsonów” w jednym sklepie. Na talony. Co prawda to wszystko mi jedno: „na” czy „bez”, bo ja jestem podwójnie bez: bez talonu i bez gotówki. Ale przyjemnie chociaż zapytać.

Kino? Byłem. Komedijka „Trzej panowie na śniegu”. Gdy w czasie seansu nastąpiła półtoragodzinna (!) przerwa w dopływie prądu, poczułem się swojsko. Uzyskałem tą drogą sposobność poznania kierowniczki przybytku o wdzięcznej nazwie „Przedwiośnie”. Przeżyła starsza pani, ogromnie widać w mieście popularna. O tym świadczyły liczne pozdrowienia, jakie odbierała i uścisłki dłoni ze strony widzów. Samo kino — niech się „Muza” schowa. Bajecznie kolorowe, na co miejscowa societa kręci trochę nosem. Ale niech kręci. Sala wygląda wesoło. Śmieją się do człeka barwne kwadraty i wykonane wprost na „supremie” udatne malowidła.

Promenowałem po rynku, tylko po której stronie nie umiem wytłumaczyć, bo Krotoszyn nie Kraków i cudów w rodzaju „A — B” nie posiada. Za to jest tu bodaj 5 sklepów z obuwiem, zupełnie jak przy Rynku Jeżyckim.

Okno hotelu wychodzi na jeden z tych uroczych placików. I gdyby nie szpaler ładnych róż, rozścielających się pośrodku i w ogóle dobrze utrzymane skrawki zieleni, które obejmują wzrokiem, można by przy puszczać, że się jest w Poznaniu.

Godzina dwudziesta. U wylotu Świerczewskiego pyka szary „P-70”. Matki pchają przed sobą ostatnie wózki z niemowlętami. Przystanek PKS-u już pozostanie dziś pustą. Sporo rowerów. Dwie dziewczyny chyba wracają z jakiejś wycieczki. Ale tamci, zdaje się kolejarze, pedałują ciężko. Pewnie od roboty. Komini fabryczny naprzeciwko cholernie czarno dymi. Nasz spec od zwalczania marnotrawstwa, Bronek, wezwałby palacza do raportu za niedbałe pełnienie obowiązków.

Do licha z kominem! Cóż on obchodzi tę parkę, która chyba spieszy do „Popularnej”, oficera z córeczką, podłotka w oknie naprzeciw rozczesującego warkocz? Proszę: jest i „Moskwicz”, o i nowiutka, szkarłatna „Skoda”. Racja, portier nawet mówił, że ktoś ma „Simce”. Tak. Charakterystyczne brzęczenie motorów nieomal nie ustaje. A w sklepach na rynku widziałem francuski... (zapomniałem co, ale kobiety będą wiedziały:;) po 290 zł metr.

Już ciemno, a przy hotelowym łózku mam — coś nadzwyczajnego — nocną lampkę. Chcę poczytać. W każdym razie Krotoszyn... Kto by się spodziewał cztery lata temu. Nie piszę już o neonach, kawiarni, basenie i setce innych rzeczy. To dobrze. Mamy przecież w Wielkopolsce miast sto. A Krotoszyn, na szczęście już nie sam jeden, tętni coraz bardziej współczesnym życiem.

Piotr ŻYCKI

„Stomil” drugi

„Oświęcim”, „Chorzów”, „Rokitę” — oto nazwy zakładów, które jak gdyby automatycznie nasuwają się na myśl poznaniakom, gdy mowa o wielkich zakładach przemysłu chemicznego. Okazuje się jednak, że stare przysłowio: „cudze chwalicie — swego nie znacie” i tu może mieć swoje zastosowanie albowiem mierząc wielkością wartości produkcji, zakłady te pozostają daleko w tyle za naszym pocziwem „Stomilem”, który rozrósł się po wojnie do kolosa dającego produkcję roczną wartość 560 milionów złotych. Dla porównania „gigant” Kędzierzyn dał w roku ub. produkcji za 600 milionów. Na liście 24 największych zakładów chemicznych w kraju, Stomil plasuje się na drugim miejscu.

(p ch.)

Fracownicy poszukiwani

Każdą ilość murarzy i robotników, 3 dekarzy, 6 zdunów, 6 malarzy i 2 ślusarzy budowlanych przyjmie natychmiast do prac na terenie miasta Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7. Warunki płacy wg obowiązujących stawek w budownictwie plus dodatki za roboty utrudnione. Hotelu robotniczego nie posiadamy. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia, pokój 206 przy ul. Paderewskiego 7. K5284

Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne nr 5, ulica Wawrzyniaka 43, w Poznaniu przyjmują natychmiast do pracy: tokarzy, brakarzy samochodowych, monterów silnikowych, ślusarzy samochodowych i podwoziowych, tapicerów, strażaków do straży przemysłowej i p. poż. oraz robotników placowych i transportowych. Zgłoszenia kierować do Działu Zatrudnienia. Poza tym przyjmujemy do wykonania dla Zakładów uspołecznionych i prywatnych wszelkie prace lakiernicze samochodów oraz innych artykułów przemysłowych. Zlecenia przyjmuje Dział Zbytu. K5367

Kwalifikowanych palaczy c. o. przyjmie zaraz Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Uposażenie wedł. siatki plac pracowników obsługi w szkołach wyższych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr UAM w godz. od 10-13, Poznań, Al. Stalingradzka 1. Collegium Minus, pokój 21. K5382

Wolnego zatrudni zaraz Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych, Poznań, ul. Głogowska 90. 26876g

Potrzebny chłopiec do posyłek Zachodnia Agencja Prasowa, Poznań, Pl. Wolności 6. 27393g

Kwalifikowanych reżników przyjmie natychmiast PPLPN „Las” w Poznaniu. Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Poznań, ul. Słowackiego 13. K5360

3 szlifierzy do galwaniki, 5 ślusarzy do produkcji lamp-żyrandoli, 3 robotników przyjmie zaraz RSP Metalowców, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 7. Reflektujemy jedynie na siły wysoko kwalifikowane. Skierowania przez Urząd Zatrudnienia. K5415

Spawaczy ołowiarzy i stolarzy ze znajomością obróbki maszynowej do prac w terenie przyjmą Poznańskie Zakłady Remontowo-Montażowe Przemysłu Papierniczego, Poznań, ulica Chudoby 24, pokój 12. Reflektuje się tylko na siły wysoko kwalifikowane. K5424

Inżyniera lub technika - mechanika z 5-letnią praktyką branży tartacznej zatrudni na stanowisko kierownika Warsztatów Remontowych, Rejon Przemysłu Leśnego w Stargardzie, ulica Bydgoska 1a, mieszkaniec służbowo zagwarantowane zgłoszenie osobiste lub pisemne kierować pod wyżej podanym adresem. K5425

Praca

Przyjmę zaraz uczciwego szwajcara do 13 krów wgl. starszego mężczyzny wyłącznie do oprzetu, z całkowitym utrzymaniem. Pensja według uzgodnienia. Sobkowiak, Brzezie, poczta Słachcin, pow. Środa Wlkp. 26665g

Czystą, uczciwą pomoc domową do lekkich prac domowych na 4 godziny przed południem poszukuję. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26667g.

Przedstawiciela przyjmującego zamówienia na portrety przyjmie, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26668g.

Gospośka potrzebna na prowincję 20 km od Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26669g.

Dochodząca pomoc domowa bez gotowania potrzebna. Poznań, Matejki 37 m. 6. 26837g

Osoba do spacerów z 2 dziećmi zaraz potrzebna. Poznań, ul. Słowackiego 31/33 m. 14. 26863g

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Poznań, Zabrzmka 7 m. 10 (mała brama). 26864g

Pomoc domowa na piekarnię potrzebna zaraz. Referencje konieczne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26926g.

Potrzebna od 15 września br. pomoc dochodząca do dwójki dzieci. Całodzienne utrzymanie i wynagrodzenie miesieczne umowne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27214g.

Poszukuję pani umiejaczej biegle szyci krawaty z wciąganiem nici. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26932g.

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 26949g

Zapisy na nowe kursy pisania na maszynach, biurowości i stenografii organizowane pod nadzorem władz szkolnych przyjmują Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11. Zamiejscowi słuchacze korzystają z zniżek kolejowych. 25733g

Poszukuję lekcji matematyki. Zakres szkoły podstawowej. Dembińska, Września, ul. Słowian 7. 26491g

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skr. pocztowa 105. K5309

Kupno

Pianina kupujemy. Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39. 24277g

Anyż, gorczyce, kolender, koper włoski kupię. Wytwórnia SALUTAN, Strzelecki, Kostrzyn Wlkp. 26080g

Kupię samochód „Fiat 600”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26813g.

Kupię niedrogo dobre maszyny dziewiarskie. Oferty listowne z podaniem ceny i nazwy maszyny — Warszawa 24. Węgrowska 10 m. 1, Grześkiewicz. K5379

Spiesznie kupię saksofon alt. Józef Adamczewski, Glińsko, poczta Śmigiel. 30885p

Monte Cassino

BOHATERSKA BITWA ŻOŁNIERZY
POLSKICH

pocztówki kolorowe w cenie zł 1,20
sprzedają wszystkie kioski „RUCHU”

Kupujcie! Wysyłajcie!

Zachowajcie w albumie!

K5390

Wyd.: ZBoWiD

KURSY JĘZYKÓW OBCYCH
przy Zarządzie Wojewódzkim Towarzystwa
Wiedzy Powszechnej w Poznaniu
przyjmują
ZAPISY SŁUCHACZY

do dnia 15 bm., w sekretariacie TWP Czerwonej Armii 69, III piętro, od godz. 8-15 oraz Garbary 24 (Lic. im. Dąbrowski) w godzinach 16-18. Początek zajęć 15 września br. K5419

UWAGA! SPÓŁDZIELNIE MIESZKANIOWE
I BUDOWNICTWO INDYWIDUALNE
WYTWÓRNA STOLARKI BUDOWL. I PARK.
W GORZOWIE, Wlkp., ulica Grobla 13, tel. 23-46
oferują dostawę

OKIEN I DRZWI

poza przydziałem.

Nabywcami mogą być przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Ceny według cennika państwowego. Sprzedaż i szczegółowe informacje w stoisku na Jesiennych Targach Poznańskich w dniach 14-23 września br., oraz w biurze Wytwórni. K5452

CHODZIESKIE
ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO
w CHODZIEŻY, ul. Fabryczna 6
zleca do remontu kapitalnego

INSTALACJĘ ŚWIATŁA I SIŁY

Materiał dostarczyć zleceniobiorca.

Oferty kierować pod adresem jak wyżej do dnia 15 września 1958 r. K5381

Sprzedaż

Wózki dziecięce głębokie i sportowe nowoczesne modele poleca: Szczepańska, Poznań, ul. Czerwonej Armii 70 (w podwórzu) 23147g

Pianina sprzedajemy. Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39. 24279g

Ośle z kołami na 20-kach i 16-kach do pojazdów konnych dostarcza na dogodnych warunkach „Autometał” Poznań, Jeżyce, Miła 17. 24606g

Norki standardy sprzedawca. Poznań, Wawrzyniaka 33 m. 5. 26511g

Sprzedam kolekcję brylantów, fotel-amerykanek i różne drobne meble. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27136g.

Motocykl WFM nowy sprzedam. Poznań, Miodowa 10 m. 2. 27382g

Sprzedam motocykl „Jura” nowy. Zielona Góra, Sulechowska 28. K5320

Platformę ogumioną sprzedam, Zielona Góra, Puławskiego 13, Nagły. K5321

Sprzedam maszynę do wiązania trzcin sufitowej. Wartość Mamet, pow. Szamotuły, stacja kol. Wronki. 30881p

Tchórz-fretki hodowlane ciemne sprzedam (10 trójek). Galon, Leszno Wlkp., ulica Lipowa 34. 30882p

Dwie antyczne książki: sprzedam 1. Silesiographia 1704 r., 804 str.; 2. Schlesische Chronica und Landesbeschreibung 1616 r. (większy format) 1588 stron. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30883p.

Pilnie sprzedam maszynę szerokokładową samoczącą 7 kW w bardzo dobrym stanie marki „Kodel-Bochm”. Józef Keczka, Zbiorsk, pow. Kalisz. 30886p

Sprzedam futro nylonowe nowe, brąz. Poznań, Jęzgo 14 m. 2. 30887p

Samochód osobowy „Zim” w pierwszorzędym stanie, pilnie sprzedam. Jaskółski, Wałecz, Bydgoska 6, tel. 482. 30891p

W dniu 12 września 1958 r. zasnęła w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i siostra, śp.

Zofia Durska

z domu Ziembkowska

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarza górczynskiego w dniu 15 bm., godz. 10.

W głębokim smutku pozostaje

RODZINA

Poznań, ul. Kanakowa 15 m. 13.

Dnia 12 września 1958 r. zasnęł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 79, śp.

Walenty Ganske

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby w Rogoźnie, o godz. 17 dnia 14 bm.

W ciężkim smutku pogrążeni

SYNOWIE, SYNOWIE, WNUKI I RODZINA
Rogoźno, Poznań, Gdynia, Ostrów. 27730g

RZEM. SPÓŁDZIELNIA PRACY KOMINIARZY
ODDZ. REMONTU KOMINÓW FABRYCZNYCH
INSTALACJI GROMOCHR. I PIECÓW PRZEM.
W POZNANIU, ulica Dolna Wilda 12, tel. 96-97

POLECA

SWOJE USŁUGI W ZAKRESIE:

- remontów i konserwacji kominów fabrycznych murowanych;
- remontów i konserwacji kominów fabrycznych żelaznych łącznie z malowaniem specjalną ogniotrwałą farbą rdzochronną, przedłużającą okres trwałości kominów;
- remontów i konserwacji instalacji gromochronnych, tak przy kominach fabrycznych jak i na budynkach;
- okresowych badań instalacji gromochronnych;
- tak badania jak i remonty wykonuje się według najnowszej normy PN-55/E-05003 obowiązującej od 1 stycznia 1958 r.;
- remontów obmurzy kotłów i pieców przemysłowych.

WSZELKIE POWIERZONE NAM PRACE WYKONUJEMY TERMINOWO, FACHOWO I SOLIDNIE
K5426

KOMPOST

pod uprawę

WARZYW, ZIEMNIAKÓW itp.

zawierający próchnicę, aon, azot, potas i fosfor
SPRZEDA

po cenie 45,— zł za 1 tonę loco

składnica ulica Wilczak 20 — Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania, ulica Stalingradzka 69, telefony: 20-75 i 43-58. K5413

POWIATOWY ZW. GMINNYCH SPÓŁDZIELNI
„SAMOPOMOC CHŁOPIKA”
W JAROCINIE, ulica Walki Młodych nr 46
ogłasza

II i III przetarg nieograniczony

na sprzedaż:

UŻYWANYCH MASZYN ROLN. Z POM I PGR

Otwarcie II przetargu nastąpi w PZGS „Samopomoc Chłopska” w Jarocinie w dniu 15 IX. 1958 r. o godzinie 9.

III przetargu tamże w dniu 22 IX. 1958 r. o godzinie 9.

Sprzedają będą objęte ciągniki „Ursus”, plugi, brony, silniki spalin, i inne maszyny rolnicze po znacznie obniżonych cenach. K5498

Nieruchomości

Uwaga! Idealną połowę domu nowoczesnego w Poznaniu zamienię na nowy samochód osobowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27213g.

Sprzedam dom w Swarzędzu 10-izbowy, cena według ugod. Informacji udzielić — Swarzędz, ulica Golebia. 30889p

Sprzedam 10-15 ha ziemi pszenno-buraczanej, drewnianej bez budynków w części lub częściami: Stefan Dębicki, wieś Szemborowo, poczta Brudzew, pow. Ślupca, woj. poznańskie. 30890p

Parcelę — działki roli i łąki różnej wielkości położone w Topoli Wielkiej, pow. Ostrow Wlkp., są do sprzedania. Zgłoszenia przyjmują: Fl. Danecki, Ostrow Wlkp., Ogrodowa 2 m. 8, w godz. 14-15. 30993p

15 mórg dobrej ziemi w Stęszewie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26681g.

Sprzedam spiesznie działkę budowlaną 0,33 ha w Kolonii, stacja Grodzisk Wlkp. Pośrednicy wykluć. Helena Rutkowska, Szamotuły, Ratuszowa 3 m. 3. 26686g

19 ha dobrej ziemi, 30 km od Poznania sprzedam. Stwierczewskiego, Poznań, ul. Kasztelanska 29. 26691g

Gospodarstwo rolne 5,5 ha z zabudowaniami i inwentarzem żywym i martwym korzystnie sprzedam z powodu starości. Katarzyna Kaczmarek, Rusiborek, stacja i pow. Środa Wlkp. 26730g

Sprzedam posiadłość w mieście powiatowym, obszar ogólny powyżej 4.000 m². Informacji udzieli administrator Roman Chojnacki, Śrem, Mickiewicza 6. 26736g

Kupię wille wolną w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26754g.

Sprzedam gospodarstwo II ha kompletne zabudowania zelektrofikowane z inwentarzem żywym, martwym. Zgłoszenia Wojciech Stachowiak, Górszowice, poczta Kaźmierz, pow. Szamotuły. 26770g

Zamienie pokój z kuchnią duże parterowe samodzielne frontowe na dwupokojowe z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26702g.

Zamienie pokój z kuchnią samodzielne Dębice na 2 pokoje z kuchnią samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26709g.

Zamienie mieszkanie 4-pokojowe komfortowe w Katowicach na równorzędne wgl. 3-pokojowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26709g.

Dnia 12 września 1958 r. zmarł, przeżywszy lat 45, po długich i bardzo ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukochany tatuś, nasz brat, wujek, szwagier i zięć, śp.

dr med. Kazimierz Hologa

dyr. szpitala w Nowym Tomyslu
sodalis marianus.

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm., o godzinie 16. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitalnej na cmentarz w Nowym Tomyslu.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu pogrzebu, o godz. 9 rano w kościele parafialnym w Nowym Tomyslu.

W wielkim smutku pogrążeni

ZONA Z SYNKIEM I RODZINA

PRZEDSIĘBIORSTWO UPOWSZECZNIA
PRASY I KSIĄŻKI „RUCH”
ZAWIADAMIA
wszystkich czytelników

PRASY RADZIECKIEJ

ze Oddziały — Delegatury „RUCH”
oraz Urzędy Pocztowe i listonosze

rozpoczęli przyjmować

PRENUMERATĘ na rok 1959

wszystkich dzienników
i czasopism radzieckich.

K5502

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
„DOM KSIĄŻKI”

w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 108/112

ogłasza

I PUBLICZNY PRZETARG

ograniczony i nieograniczony

na sprzedaż 2 samochodów.

- samochód ciężarowy 2,5 tony „Ford 6” USA 2 g. 8. T, cena wywoławcza 15.800 zł;
- samochód osobowy „Skoda Tudor” 1101, cena wywoławcza 22.500 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 25 września 1958 r. o godz. 10 w Poznaniu przy ul. Szyperkiej nr 8a. Samochody można oglądać codziennie w godz. od 10 do 13 w miejscu przetargu. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa uspołecznione jak również osoby prywatne. Przetarg zostanie przeprowadzony zgodnie z zarządzeniem Min. Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 55 z dnia 20. VII. 1957 r.).

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić do kasy przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu. K5373

GMINNA SPÓŁDZIELNIA
„SAMOPOMOC CHŁOPIKA”

W NOWYM TOMYSŁU
ulica Wojska Polskiego nr 11

ogłasza

I, II i III PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż:

SAMOCODU CIĘŻAROWEGO
marki FORD-CANADA — 3-tonowy,
cena wywoławcza 35.000,— złotych.

Przetarg odbędzie się o godzinie 10, przy ulicy Wojska Polskiego 11 w dniach: I termin 25 września br., II termin 9 października br., III termin 23 października br.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne wymienione w Zarządzeniu Min. Komunikacji z dnia 8. V. 1957 r. (Monitor Polski nr A — 56 poz. 353) z zachowaniem warunków określonych w tym Zarządzeniu.

Obowiązujące wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do GKS w Nowym Tomyslu najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 12.

Samochód można oglądać codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 8-16 przy ul. Wojska Polskiego 11. K5371

GARAŻE

składane 470 x 310 x 230 cm

w cenie 8.600 złotych

poleca

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

„ARGED”

POZNAŃ, ulica Gąsiorowskich nr 6

K5392

Lekarskie

J. Ceglowski — lekarz-dentysta, przyjmuje w godzinach 15-18. Własne laboratorium protetyczne. Specjalność: korony nylonowe, kosmetyczne. Repetacje protez na poczekaniu. Poznań, ul. Ogrodowa 10, tel. 834-14. 24836g

Elektrokardiograficzne badanie serca. Poznań, ul. Mickiewicza 18, tel. 41-77. 26735g

Gabinet dentystyczny z dużą praktyką oraz mieszkaniami na prowincji odstawia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26398g.

Nędzińska — lekarz-dentysta wrócił, przyjmuję. Poznań, Ratajczaka 30, I piętro, tel. 28-71. 26099g

Dr med. Maksymilian May, specjalista chorób wewnętrznych, szczególnie płuc powrócił i przyjmuje od 16-17, oprócz czwartku i soboty. Poznań, Gwardii Ludowej 2 (przy Dworcu Autobusowym), Telefon 648-49. Gabinet telefoniczny. 26924g

Zguby

Pozostawiono teczkę czarną z dokumentami w tramwaju linia 5. Zwrot wynagrodzić. Poznań, Andrzejewskiego 14 m. 6. 27511g

Została zagubiona legitymacja kolejowa nr 178118, Jadwiga Frencl, zamieszkała w Orzechowie, pow. Września. 30895p

Za wyrazy szczerego współczucia, liczne wieniec i kwiaty oraz ostatnią przysługę oddaną ukochanej siostrze, szwagierce i cioci, śp.

STEFANI KUBIAK
Przewielebnemu Duchowieństwu, Przyjaciołom, Krewnym, Znajomym oraz Lokatorom serdecznie
„BÓG ZAPŁAC!”
składają
siostry, brat
i szwagrowie
26692g

Kawaler, lat 47, wzrostu 176 cm blondyn, pracownik umysłowy, prencjał dobra, wykształcenie szkoła handlowa, ożeni się z inteligentną, poważną panną, posiadającą mieszkanie lub z wdową bezdzietną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26484g.

Brunetka, lat 28, z dzieckiem, posiadająca wyższe wykształcenie, mieszkanie, pozna panna wykształconego o dobrym charakterze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26484g.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-6

Pocztówka z Poznania

Na rynku jeżyckim zrobiło się smutno. Tyle astrów na stoiskach kwiatów! A astry — to już jesień. Dzień uprawdnie pogodny, ale słońce rzuca już blask o barwie słonecznika. Zegnamy lato.

Wróćmy jednak do cen. Jabłek dużo. Ceny ich wahają się od 1 do 4 zł. za kilogram, gruski 2—4 zł., śliwki 3—4 zł., pomidory 3—5 zł., ogórki 1,50—6 zł., marchew 2,50—3 zł., kalafior 3—4 zł. za szt., cebula 4,50—6 zł., kapusta 2,50 — zł., kapusta wł. — 3,50 zł., ziemniaki 1,50 — 1,80 zł., kiszona ogórki 6 zł.

Ukazały się już grzyby, nie wiele ich i ceny wysokie. Kurki 8 zł., maślaki 10 zł., prawdziwki, kozaki — 20—26 zł.

Dzielnice Rady Narodowe m. Poznania w tych dniach debatuje nad budżetami przyszłorocznymi. Tu specjalnie kłopotów nie ma. Gorzej jednak w miasteczkach powiatu poznańskiego. Wszystkie chciałyby pod względem urządzeń komunalnych dorównać Poznaniu, a środki na to nie pozwalają. W Mosinie z tego powodu była bardzo gorąca debata. To miasto od 10 lat nie może się zdobyć nawet na budowanie... ustępu publicznego. I teraz radni zrezygnowali z tej „inwestycji” na rzecz potrzebniejszego mostu, uważając, że w razie potrzeby będzie miejsce... pod mostem. No cóż, nasze wymagania rosną szybciej od możliwości ich zaspokojenia.

Poznaniacy dzisiaj zostali zaszeregowani do... niemowląt. Milicja obsadziła ważniejsze skrzyżowania ulic i uczy po raz pierwszy tam z rzędu chodzić według znaków świetlnych na automatach.

Na samochodach nalepki przypominają wszystkim o „Dniu bez wypadków”, który przypada 18 bm. Władze bezpieczeństwa są bowiem przeżarte wielką ilością wypadków na naszych drogach. Najwięcej kraks mają motocykliści.

A więc przyjeżdżając do Poznania pamiętajcie o czerwonych i zielonych światełkach, nie wskazujcie do jadących tramwajów i z nich nie wyskakujcie! Aby uchronić się od zlamania karku, a portfel od wydatku na karny mandat. Czego Wam i sobie nie życzę. J. P.

Wrzesień Imieniny
13 sobota
Filipa, Eugenia

Teatry

W POZNANIU — JUTRO:

OPERA — godz. 19 „Paria”; POLSKI — g. 19 „Wizyta starszej pani”; NOWY — g. 19 „Oj, męczący, męczący”; OPERETKA — g. 19 „Kraina uśmiechu”;

W TERENIE — DZIŚ:

KALISZ — „Upadek kamienego domu” (popołudniowe); „Akademia ku czci Asnyka” (wieczorem); ZDUŃSKA WOLA — „Czarodziejska rzepka”;

Kina

KALISZ — Stylowe: „Widmo” (franc., 18 l.); Wolność — „Główna ulica” (hiszp., 14 l.); GNIEZNO — Lech: „Neapol — miasto milionerów” (włoski, 16 l.); Polonia — „Śledztwo zlozdzicze”; OSTROW — Roma: „W obcym kraju” (jugosl., 14 lat); Słońce — „Szatan zazdrości” (NRF, 16 l.); LESZNO — Panorama: „Śmiech zabroniony” (NRF, 12 l.);

Radio

(SOBOTA)

PROGRAM I

Fala 1.322 m

15.30 — Z życia Związku Radzieckiego; 16.05 — Publicystyka; 16.15 — „Sobotnie popołudnie”; 17 — Audycja dla dzieci słowno-muz.; 17.30 — Muzyka i aktual.; 17.55 — „Na weselo”; 18.40 — Aud. literacka; 19.26 — Wład. sport.; 19.30 — Wieczór estradowy; 21.05 — Muzyka tan.; 21.35 — Melodie



Pożegnanie lata

Fot. K. Przychodźki

Targi jakości, nowości i potrzeb

W niedzielę zostaną otwarte w Poznaniu Jesienne Targi Krajowe, podczas których 1.800 wystawców i tysiące handlowców z różnych przedsiębiorstw przystąpi do zawierania różnych transakcji. Targi przyczyniają się więc do poprawy zaopatrzenia rynku, a poza tym przyniosą pewne korzyści zarówno konsumentom miejskim, jak i wiejskim. Zorganizowany bowiem przez poznański handel i wystawców wielki kiermasz będzie okazją do zakupu różnych artykułów.

Tymczasem w poszczególnych pawilonach trwają prace przy ekspozycji towarów i urządzaniu problemowych wystaw.

Od wtorku działa na Targach komisja Konkursu Jakości, która przyjmie duże ilości atrakcyjnych artykułów, zgłoszonych przez 80 wystawców. Dobre produkty, w tym nowe rodzaje zup, pieczywa cukierniczego i artykułów witaminizowanych, nadesłały poznańskie, gdańskie i wrocławskie zakłady środków odżywczych. W Konkursie Jakości uczestniczą również znane zakłady cukiernicze, jak „Wedel”, „Gryf”, „Wawel”, „Olza” i „Toruńskie Zakłady Pierników”. Ciekawie zapowiada się też konkurs piwowarski, zwłaszcza pomiędzy browarami ze Szczecina, Gdańska i Żywca.

Obok wielu tradycyjnych artykułów wystawcy zgłosili na konkurs ostatnio produkowane nowości. Np. Spółdzielnia Pracy Chemiczno-Spożywcza w Warszawie nadesłała środek do prania w zimnej wodzie — „Deltapon”, który spiera również piamy tłuszczowe.

118 wystawców ze spółdzielczości pracy, w tym 12 spółdzielczych przedsiębiorstw hurtu, wystawi swe ekspozycje na 3.500 m kw., a więc na 6-krotnie większej powierzchni, niż na wiosnę br. W hali nr. 12, gdzie zgrupowane będą prawie wszystkie stoiska spółdzielcze, zaprezentowane zostaną artykuły z różnych branż.

W pawilonie nr. 35 którym dysponuje Centrala Spółdzielni Ogrodniczych, ustawione zostaną dzisiaj pierwsze ekspozycje. Poza tradycyjnymi artykułami, jak owoce i warzywa, dżemy, wina, miody pitne i kompoty, CSO wystawi drzewka owocowe oraz środki chemiczne do przetrzymywania zawiązków owocowych. Zastosowanie tego środka zwiększy jakość pozostałych owoców i ich wagę.

Odbędą się też w okresie Targów różne narady branżowe przedstawicieli aparatu handlu i producentów, aby wspólnie omówić istotne zagadnienia produkcji, obrotu oraz współpracy pomiędzy handlem a zakładami przemysłowymi. Dzięki temu przedstawiciele przemysłu lepiej zorientują się w sytuacji rynkowej i żądaniach odbiorców, co niewątpliwie wpłynie na

W Koninie rusza budownictwo spółdzielcze

Do niedawna można było w Koninie zauważyć olbrzymi głód mieszkaniowy i... brak amatorów na mieszkania budowane w ramach spółdzielni. Przyczyna tego paradoksu leżała w tym, że w Koninie budowały się nowe bloki mieszkalne w dość dużej, choć niewystarczającej ilości. Każdy nowy blok — to 36 nowych mieszkań, do których wprowadzający się zwalniali dotychczasowe mieszkania innym, ci znów innym itd. Stwarzało się więc cały łańcuch przeprowadzek, z których każda powodowała pewną poprawę sytuacji mieszkaniowej lecz tej poprawy ogólnej nie było widać.

Dopiero wprowadzenie kaucji na nowo wybudowane mieszkania i pomoc kredytowa pozwoliły na zorganizowanie Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej. W myśl planów stanów w roku przyszłym 5 domów bliźniaczych przy ul. M. Buczka i 3 domy bliźniacze przy ul. Dąbrowskiego. Każdy dom, to dwa mieszkania po 3 pokoje z kuchnią i łazienką. (Cena takiego domu dla jednej rodziny wynosi na ul. Dąbrowskiego 200 tys. zł., a na ul. Buczka 160 tys. zł.). Spółdzielnia, która zawiązała się dopiero w sierpniu, spotkała się z dużym zainteresowaniem społeczeństwa. Coraz nowe osoby zgłaszają się. W roku 1960 przewiduje się zabudowę terenów zajętych pod ogrody zakładów rekultywacji spirytusu, dalej terenów przy zaplanowanej

szosie łączącej bezpośrednio Wilków ze Starym Miastem itd.

Równocześnie poczynają ruszać sprawy budowy bloku przez Spółdzielnię Mieszkaniową. Tu warunki są znacznie przystępniejsze. Mieszkanie (dwa pokoje z kuchnią i łazienką) kosztuje około 100 tys. zł. Państwo daje tu 85 tys. zł. kredytu na 40 lat (z czego 1/3 przy punktualnej wpłacie umarza), zakład pracy winien dać z funduszu mieszkaniowego 10 tys. zł., a pracownik... tylko 5 tys. zł.

(zp)

Nie nadmiar rąk lecz ich brak

Wydział Zatrudnienia Prezydium PRN w Lesznie poszukuje 200 ludzi do pracy. Chodzi tu przede wszystkim o robotników, murarzy i rzemieślników, którzy by mogli otrzymać pracę w miejscowych przedsiębiorstwach budowlanych. Stacja PKP Leszno reflektuje na 20 ludzi, chce ich zatrudnić jako konduktorów i hamulcowych. Również firmy transportowe przyjmą kilkunastu robotników. Poza tym Wydział Zatrudnienia poszukuje stróżów i nocnych dozorców.

Z kwestią zatrudnienia kobiet w Lesznie jest trochę gorzej. Obecnie jest bez pracy około 50. Na sezon przyjeżdża około 30 kobiet Przetwórnia Owoców i Warzyw. Mogłyby również sezonowo, na kilka miesięcy, pracować w czyszczalni nasion w Antoninach, ale to im nie odpowiada.

Podobne trudności ma Wydział Zatrudnienia z absolwentami miejscowej Zasadniczej Szkoły Elektrycznej. Przeszło 20 elektromonterów jest bez pracy.

(R)

Inwestycje i hamulce

Na tegoroczne potrzeby inwestycyjne spółdzielnie produkcyjne pow. średzkiego otrzymały 9 mln. zł., z tego na budownictwo 3.800 tys. zł., na inwentarz żywy — 4.900 tys. zł. i na inwentarz martwy — 300 tys. zł. W porównaniu z rokiem ubiegłym kredyty te są o 3 mln. zł. większe.

Niestety, wykorzystano te pieniądze zaledwie w połowie. Trzeba stwierdzić, że wina leży nie tylko po stronie spółdzielni produkcyjnych. Spowodowało to zbyt późne rozdzielanie funduszy przez Wykonalni Bank Rolny, a jeżeli chodzi o budownictwo wiejskie — nastąpiła reorganizacja służby budowlanej. Hamulcem jest także brak takich materiałów, jak: dźwigary, eternit, drewno.

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — analizując na ostatnim posiedzeniu sprawy wykorzystania kredytów na inwestycje w spółdzielniach produkcyjnych — zobowiązało Zarząd Architektoniczno-Budowlany do natychmiastowego podjęcia niezbędnych prac budowlanych w spółdzielniach. Pow. Zarząd Rolnictwa zaś winien dopilnować, by i kredyty na zakup inwentarza żywego i martwego były do końca roku w pełni wykorzystane.

(k)

Wieści ze Środy

Niedobrze z remontami kapitałnymi w powiecie średzkim. Na zaplanowanych 79 budynków, roboty wykonano zaledwie w 37. W Zaniemyśle do remontu w ogóle nie przystąpiono. Jedynie Kostrzyn wykonał plan roczny.

W niedzielę, 21 bm. odbędzie się w Środzie spotkanie społeczeństwa z wojskiem. Z tej okazji zaplanowano mecz LZS z żołnierzami, ognisko harcerskie, spotkania w poszczególnych zakładach pracy. Akademia dla uczennicy 15-lecia Wojska Polskiego 11 października br.

(k)

Sport

Co słysząc?

Sześć reprezentacji lekkoatletycznych powiatów przystąpi 21 bm. w Pleszewie do zawodów półfinałowych o tytuł drużynowego mistrza Wielkopolski. Na starcie staną reprezentacje Ostrowa, Pleszewa, Ostreszowa, Kalisza, Kępna i Turka.

Reprezentacja lekkoatletów i siatkarzy LZS udała się pod kierownictwem przew. Wojew. Rady LZS — Poznań Sobuckiego do miasta Schwerin na mistrzostwa sportowców wiejskich NRD. Trzon zespołu siatkarzy stanowią zawodniczki PZGS — Leszno, których troskliwym opiekunem jest Franciszek Gbiorek. Siatkarki leszczyńskie mają nawet żal, że ich opiekuna nie wysłano wraz z drużyną.

Nowa sportowa para, tym razem pływacka, weszła w związek małżeński. Jan Kosmowski poślubił znaną pływaczkę Bożenę Opalanę. Sto lat!

Ruchliwa Rada Powiatowa LZS Szamotuły organizuje 21 bm. na około 100 km trasie Szamotuły — Pamiątkowo — Krzyżowiki — Bytyn — Pniewy — Otorowo — Szamotuły wyścig kolarski w konkurencji indywidualnej i zespołowej.

Juśkowiak, młody sprinter LZS, który już kilkakrotnie reprezentował nasze barwy, wbrew pogłoskom pozostanie nadal w gronie wiejskich sportowców.

Polacy na 6 miejscu

W późnych godzinach wieczornych odbyło się ostatnie finałowe spotkanie mistrzostw Europy w siatkówce. Siatkarze Czechosłowacji pokonali w nim reprezentację Związku Radzieckiego 3:2 (15:7, 10:15, 16:10, 14:16, 15:9).

Tak więc mistrzostwo Europy w konkurencji mężczyzn zdobyła reprezentacja Czechosłowacji. Siatkarze CSR odnieśli 6 zwycięstw oraz uzyskali stosunek setów 20:7. A oto dalsze miejsca zajęte przez poszczególne zespoły puł finałowej:

2. Rumunia — 5 zwyc., 3. ZSRR — 4 zwyc., 4. Bułgaria — 4 zwyc., 5. Węgry — 4 zwyc., 6. Polska — 3 zwyc., 7. Jugosławia — 2 zwyc., 8. Francja — 0 zwyc.

Jutro kawalkada XV „Tour de Pologne” przyjeżdża do Poznania

Jutro poznaniacy zgromadzeni na Stadionie im. 22 Lipca oraz wzdłuż ulic trasy, będą witali kolarzy uczestniczących w tegorocznym XV „Tour de Pologne”.

Nasi mili goście przyjadą do Poznania z Torunia. Będzie to piąty etap wyścigu długości 160 km. Na Ziemi Wielkopolskiej kolarze będą przejeżdżali przez Gniezno, gdzie będzie lotny finisz, Kostrzyn, Szwarcz, Antoninek, a następnie ulicami Poznania: szosa Warszawska, Podwale, Most Rocha, Kazimierza Wielkiego, Strzelecka, Marchlewskiego, Dolna Włda i Chwiałkowskiego — na stadion Warty im. „22 Lipca”, gdzie znajdować się będzie meta etapu.

Przyjazd pierwszych zawodników spodziewany jest na godzinę 17.30. Organizatorzy przewidują, że przeciętna szybkość etapu będzie wynosiła 38 km i 400 m na godzinę. Mogą też kolarze sprawić niespodziankę i szybciej zjawić się na stadionie. Jest to bardzo prawdopodobne, gdyż jak dotychczas stawka w czołowych grupach jest zawsze bardzo silna, wyrównana, a tempo utrzymuje się przeważnie w granicach 40 km/godz.

TYM RAZEM BEZ POZNANIAKÓW

Na mecie etapu nie będziemy tym razem wyczekiwali na pojawienie się w bramie stadionu pierwszego reprezentanta Poznania, jak to było w latach poprzednich.

W tegorocznym wyścigu nie bierze udziału bowiem żaden z naszych kolarzy. Jest to podyktowane decyzją Polskiego Związku Kolarskiego, która mówi, że w tegorocznym „Tour” mogą uczestniczyć jedynie kolarze posiadający licencje „A” i tylko niektórzy za wodnicy z licencją „B” wybrani przez PZKol. Ze względu na fakt, iż nasi zawodnicy nie posiadają licencji „A”, nie zostali oni dopuszczeni do udziału w wyścigu. Decyzji naszych władz kolarskich nie możemy się zresztą dziwić. Stawka w tegorocznym wyścigu jest bardzo silna i jest prawie pewne, że słabsi kolarze, którzy w konkurencji krajowej nie mają wiele do powiedzenia, a do takich musimy, niestety, zaliczyć naszych szosowców, nie odegraliby z pewnością większej roli w tym trudnym wyścigu. Mamy zresztą już przykłady, że już na pierwszych etapach tempa wyścigu nie wytrzymały tacy kolarze, jak np. Grabowski — uczestnik wyścigów po kraju.

NA STADIONIE WYSCIGI TOROWCÓW

Podczas gdy kolarze XV „Tour de Pologne” walczyć będą na trasie, na bieżni stadionu im. „22 Lip

ca” odbędzie się ciekawe wyścigi torowców z udziałem czołowych zawodników naszego okręgu. Program ich przewiduje: wyścig australijski, wyścig drużynowy oraz wyścigi kolarzy — turystów.

Ceny biletów wynoszą 10 zł — normalne oraz po 2 zł — dla młodzieży do lat 14. Dla członków Zw. Zawodowych istnieje możliwość nabycia zbiorowych biletów w cenie 5 zł. Nabywać je można jeszcze w Poznanskim Komitecie Kultury Fizycznej, Nowy Ratusz pokój 354 od godz. 8—15.

Na zakończenie trzeba wspomnieć o rzeczy najprzyjemniejszej dla zwycięzców etapu w Poznaniu — nagrodach. Na ręce komisji nagród, Komitetu Organizacyjnego V etapu w Poznaniu wpłynęło już wiele bardzo wartościowych upominków, wśród których znajdują się radiodiodniarki „Wola” — ufundowane przez WKWF i „Czardasz” — nagroda Prezydium WRN, oraz zegarek na rękę — na groda Prez. PRN.

Wł. Ofierski

W Środzie 1:0 dla Warty

W zaległym meczu hokeja na trawie o mistrzostwo Polski pierwszoligowa Warta pokonała w Środzie — Polonię 1:0. Zdobywcą jedynego, w 10 min. uzyskanego, bramki był Różański. Zawody rozegrane zostały w nastroju bardzo podnieconym, tak, że hokeiści „zielonych” musieli udać się na stację kolejową pod ochroną MO. Kiedyż wreszcie skończy się „popisy” typów spod ciemnej gwiazdy?

PEPIMALT
(Flakon 200g)
SMACZNY BEZALKOHOLOWY
ELIKSIR PEPYNOWY

**WZMAGA
APETYT
UŁATWIA
TRAWIENIE**

Do nabycia we wszystkich
aptekach
CENA 10.10

ISOPHARM

K5244